Nr. 174. Dnia 9 Sierpnia 1872 r. Piątek. Dnia 28 Lipca (9 Sierpnia) 1872 r.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Romana Męcz.
Sobota: Ś. Wawrzyńca Męczennika.
Niedziela *12 po Św.* Ś. Zuzanny Panny.
Poniedziałek: Ś. Klary Panny.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 34 | Długość dnia godzin 15 minut 2.
Zachód „ „ 7 „ 36 | Ubyło 1 „ 43.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Wtorek: ŚŚ Hipolita i Kassjana.
Środa: Ś. Euzebjusza Wyznawcy.
Czwartek: *Wniebowzięcie N. M. P.*
Piątek: Ś. Rocha Wyznawcy.

— Onegdaj jako w uroczystość S-go Kajetana Wyznawcy, odprawionem zostało w kościele parafialnym S-tej Trójcy na Solcu, po-południowe Nabożeństwo z wystawieniem Najświęt. Sakramentu, ku czci tegoż Świętego.—Nieszpory uroczyste odprawił JX. Piotr Michalski, w czasie których kazanie miał JX. Płaczkowski, obaj miejscowi wikarjusze. Po skończonych Nieszporach, procesji na zewnątrz Świątyni i błogosławieństwie ludu Najśw. Sakramentem, nastąpiło poświęcenie kwiatów i oliwy, a następnie namaszczenie ócz wszystkim obecnym na Nabożeństwie.

— Jutro w kościele Ś-tej Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, odprawioną zostanie, o godzinie 9-tej z rana, uroczysta Wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, na uczczenie Najsłodszego Serca Niepokalanie poczętej N. Marji Panny.

— Onegdaj w Warszawie obchodzoną była rzadka bardzo uroczystość jubileuszowa, bo „sześćdziesięcioletniej służby oficerskiej JW. Głównodowodzącego wojskami Warszawskiego okręgu wojennego, Namiestnika w Królestwie Polskiem, Jenerał-Feldmarszałka Hrabiego Teodora Teodorowicza Berga.

Z tego powodu o godzinie 10-ej rana JW. Hrabia przyjmować raczył w salach b. zamku królewskiego powinszowania od duchowieństwa wszelkich wyznań, urzędników Dworu Najwyższego, urzędników zarządu cywilnego wszelkich klass, obywateli wiejskich i miejskich i konsulów zagranicznych, w obec których doręczony został JW. Jubilatowi złoty medal, odbity na pamiątkę tej uroczystości i ofiarowany przez obywateli miasta.

Z kolei JW. Hrabia przyjął w dziedzińcu zamkowym przedstawicieli i wychowańców Instytucji dobroczynnych, a po skończeniu tych ceremonii raczył udać się pieszo przez ulicę Senatorską i Miodową do Soboru prawosławnego, dla znajdowania się na odbytem tamże nabożeństwie.

W czasie pochodu JW. Hrabiego, wszystkie okna i balkony tych ulic przybrane były dywanami, a na wielu domach powiewały kolorowe sztandary; wojsko zaś po jednej, a cechy rzemieślnicze po drugiej stronie od zamku do Soboru katedralnego, tworzyły szpaler, po za którym mieściły się tłumy publiczności.

Po nabożeństwie odbytą została na placu Krasińskich parada wojskowa, a o godzinie 6-tej wieczorem dany był w salach ratuszowych wystawny obiad, który zaszczycony został obecnością JW. Jubilata.

Przy końcu obiadu podczas pierwszych wzniesionych toastów, na dane sygnały z wieży ratusza ozwały się strzały z wałów cytadeli Aleksandrowskiej, a zebrana na placu ratuszowym publiczność, objawiła życzenia swoje JW. Jubilatowi przy dźwięku orkiestry, jednocześnie też plac pomieniony zajaśniał illuminacją.

Podobnież zajaśniał także jedną z piękniejszych illuminacji i ogród Saski, a gdy po skończonym obiedzie, tak JW. Hrabia Feldmarszałek, jakoteż i uczestniczące w obiedzie osoby, udały się do tegoż ogrodu, JW. Jubilat powitany tamże został przez połączone orkiestry wojskowe z 900 osób złożone, które zajęły miejsce od wodotrysku aż do wzniesionego w ogrodzie portyku.

Portyk ten umieszczony był na samym początku środkowej alei; na samym wierzchu jego jaśniała cyfra Najjaśniejszego Pana, pod nią herb JW. Hrabiego, a poniżej w zagłębieniu przedstawiającem tło czarne, umieszczone było marmurowe popiersie Jubilata, pod którem na odpowiedniej armaturze jaśniała liczba rzymska LX. jako godło uroczystości, czyli sześćdziesięcio letniej służby oficerskiej JW. Hrabiego.

Do dwudziestu tysięcy publiczności zebrało się w ogrodzie oczekując przybycia JW. Jubilata, takaż ilość prawie znajdowała się i na ulicach miasta, towarzysząc JW. Hrabiemu przy przejściu Jego z ratusza do ogrodu i wszędzie witając go okrzykami.

Z kolei JW. Hrabia udał się do teatru letniego w tymże ogrodzie, gdzie na uczczenie jubilata dane było odpowiednie przedstawienie, zakończone obrazem allegorycznym z żywych osób, to jest artystów i artystek teatru w różnorodnych kostjumach, otaczających umieszczony na wzniesieniu biust JW. Hrabiego, a u stóp którego ugrupowane dzieci sypały kwiaty.

Przy ponownem powtórzeniu obrazu, jedna z dziewczynek w postaci anioła ukazała się w powietrzu i uwieńczyła biust Jubilata.

Do późnej pory przeciągała publiczność tak po ogrodzie jaśniejącym illuminacją i słońcem elektrycznem, jako też i po ulicach miasta, w którem spełnił się ów obchód sześćdziesięcio letniej służby oficerskiej Feldmarszałka i Namiestnika JW. Hrabiego Berga.

— Za naszych czasów, gdy 60 lat uważane być mogą dla większej części osób jako kres życia, nie można nie uczcić człowieka, który w ciągu tak długiego czasu pracując dla dobra ojczyzny,— przez swą uprzejmość zaskarbiał sobie zawsze przywiązanie nie tylko podwładnych, pobudzając ich przez to do działalności na korzyść rządu, lecz także kraju, który powierzono jego zarządowi.

Mówimy o jenerał-feldmarszałku hrabim Bergu, którego jubileusz służby 60-letniej obchodzony był onegdaj w Warszawie z Najwyższego zezwolenia.

Ponieważ w życiu naszego wysoce poważanego jubilata ważnym był nie tyle awans jego na oficera, ile wydarzenie które uczyniło go, w kilka dni potem, znanym osobiście Najjaśniejszemu Cesarzowi i otworzyło mu rozległe pole działalności, na którem z następstwem czasu wyszły tak świetnie na jaw jego zdolności wojskowe,— o tem przeto wydarzeniu, które miało taką doniosłość w zawodzie służbowym hrabiego Berga, uznaliśmy za stosowne powiedzieć przy uroczystości niniejszej kilka słów.

W pamiętnym roku 1812, gdy armje Barclaya de Toli i księcia Bagrationa dokonywały odwrót dla połączenia się pod Smoleńskiem, Napoleon zaś, po zajęciu Wilna, skierował ztamtąd wojska w rozmaitych kierunkach, bądź dla ścigania rosjan, bądź też dla przeszkodzenia połączeniu się ich, Macdonald który posuwał się na lewem skrzydle francuzów, po zajęciu miasta Rossieny, posłał ztamtąd jenerała Gravert'a ku Rydze.

Jenerał-lejtnant Essen 1, ówczesny gubernator wojenny Rygi, dowiedziawszy się o wkroczeniu nieprzyjaciela w granice Rosji, ogłosił w Rydze stan wojenny, skutkiem czego rozkazano: zburzyć lub spalić wszystkie budowle położone na lewym brzegu Dźwiny, po przed wzniesionemi przez nas fortyfikacjami; wszystkie zaś drzewo budulcowe znajdujące się po tamtej stronie i wszystkie łodzie, przeprowadzić na prawy brzeg i oddać do rozporządzenia wydziału inżenjerskiego.

Mając pod swemi rozkazami 18 tysięcy wojsk, złożonych z bataljonów i szwadronów rezerwowych i zapasowych, Essen usiłował z początku zagrodzić nieprzyjacielowi przystęp do Rygi i posłał w tym celu na spotkanie nieprzyjaciela ku Bauske oddział sześciotysięczny, pod dowództwem jenerała Löwisa; lecz pod Eckau oddział ten, będąc zagrożony z obu skrzydeł, zmuszony był cofnąć się ze znacznemi stratami.

Gdy wkrótce potem przywieziono do Rygi rannych, miastem opanował powszechny upadek na duchu i wszyscy oczekiwali lada chwila ataku.

Nieprzyjaciel, który zajął stanowisko nad rzeką Messą, posunął oddziały: na swem lewem skrzydle— ku nizinom Dźwiny, na prawem zaś—ku osadzie Dallenkirch, położonej o 15 wiorst w górę od Rygi.

Dowiedziawszy się o tem i otrzymawszy 11 lipca doniesienie, że nieprzyjaciel stanął obozem koło Dallenkirch, gdzie w lecie, podczas nizkiego stanu wody, tworzy się niekiedy bród, jenerał Essen obawiając się że nieprzyjaciel, korzystając z tego brodu, może zająć w kilka godzin przedmieścia Moskiewskie i Petersburskie, do zburzenia których Essen uzyskał już był zawczasu Najwyższe zezwolenie, zmuszony był rozkazać tejże nocy spalić takowe.

Ponieważ upłynęło kilka dni, w ciągu których nieprzyjaciel, wbrew wszelkim przewidywaniom, nie zbliżał się dla oblężenia miasta, przeto jenerał Essen, chcąc przekonać się, o ile prawdziwą jest otrzymana przez niego wiadomość, że można przejść przez Dźwinę wbród pod Dallenkirch, wybrał dla wywiedzenia się o tem, tylko co awansowanego na oficera, chorążego Berga, jako człowieka bardzo zdolnego i mogącego ocenić doniosłość takiego zlecenia.

Przybywszy na stację pocztową położoną około Dallenkirch, Berg na swoje zapytania skierowane do rybaków, otrzymał odpowiedź, że z powodu zajęcia przez nieprzyjaciela brzegu przeciwległego i zaniechania połowu ryb, nie są oni w stanie udzielić informacji co do teraźniejszego stanu brodu.

Powziąwszy postanowienie zbadania brodu tej jeszcze nocy, Berg udał się po północy, wraz z rybakami, wzdłuż skalistej wyniosłości tworzącej bród, i brnąc miejscami po pas w wodzie, dotarł pomyślnie do brzegu przeciwległego.

Pozostawiwszy towarzyszących mu ludzi, wszedł on na brzeg wyniosły i stanąwszy tuż przy namiotach prawego skrzydła obozu nieprzyjacielskiego, przekonał się, że wszyscy spali twardym snem i że od strony rzeki nie było żadnej warty, co stanowiło dowód, że bród ten nie był wcale znany nieprzyjacielowi.

Jak skoro Berg, po powrocie do Rygi zawiadomił o tem jenerała Essena, ten ostatni zaproponował wykonać na nieprzyjaciela attak w następujący sposób.

Ułożony przez niego w tym celu plan ataku zależał na tem, że jenerał Löwis miał napaść o świcie na nieprzyjaciela od frontu, półkownik zaś Eckeln, z 4 ma bataljonami piechoty i 12-ma działami, miał przed tem, w nocy, przeprawić się w bród i uderzyć z boku na obóz nieprzyjacielski. Do tego ostatniego oddziału Essen przeznaczył Berga, jako oficera, który badał już miejscowość i przeprawę, przyczem polecił mu przeprowadzić oddział do stacji pocztowej Dallenkirchskiej drogami bocznemi, tak, ażeby nieprzyjaciel nie spostrzegł wcale tego poruszenia, i następnie poprowadzić oddział wbród.

Zbliżywszy się w nocy do stacji pocztowej, oddział pułkownika Eckelna poskładał tornistry za budynkami. Ponieważ Dźwina jest w tem miejscu bardzo szeroka, wyniosłość zaś skalista tworząca bród jest dość wązka, przeprawa przeto, która rozpoczęła się po północy, dokonywała się wśród głębokiej ciszy i tak pomyślnie, że nie ściągnęła na siebie uwagi nieprzyjaciela, zabrała atoli tyle czasu, że gdy czwarty bataljon przeprawiał się jeszcze przez rzekę, ukazał się pierwszy brzask jutrzenki.

Niepodobieństwem było oczekiwać, i dla tego Eckeln i Berg postanowili uderzyć tejże chwili na śpiącego nieprzyjaciela.

Ten atak niespodziany powiódł się najzupełniej: obóz nieprzyjacielski, zaatakowany znienacka, przedstawiał obraz strasznego zamieszania: żołnierze senni, byli zaledwie w stanie chwycić za broń, officerowie dostawali się do niewoli nieubrani, działa zaś zdobywane były bez zaprzęgów.

Tymczasem walka ta zbudziła jazdę nieprzyjacielską rozlokowaną po wsiach sąsiednich; poczęła ona posuwać się szwadronami w pomoc, lecz spotkała ją jazda jenerała Löwisa, który zdążył już był nadciągnąć ze swoim oddziałem.

Widząc zwycięztwo niezawodne, Löwis rozkazał chorążemu Bergowi pośpieszyć konno do Rygi i zawiadomić o tem jenerała Essena, lecz ten jechał już powozem na pole bitwy.

Essen spotkał Berga na szóstej wiorście od miasta i wysłuchawszy jego doniesienia, tak wielce był uradowany możnością uspokojenia mieszkańców i udzielenia Monarsze pomyślnej wiadomości, że posłał natychmiast Berga, jako kurjera, do Jego Cesarskiej Mości, i nie pisząc żadnej relacji, oprócz krótkiego doniesienia o szczęśliwej bitwie, polecił Bergowi opowiedzieć osobiście Cesarzowi Aleksandrowi wszystkie szczegóły tej rozprawy.

Będąc zatrzymany w Petersburgu przez jenerał gubernatora Wiaźmitinowa, który miał od hrabiego Arakczejewa rozkaz nie puszczenia do Cesarza kurjerów z armji, którzy przywozili wówczas same tylko smutne wiadomości, Berg zdołał atoli wydobyć się ztamtąd i na stacji pocztowej, 10 sierpnia, podczas podróży Cesarza do Abo dla widzenia się z księciem następcą tronu szwedzkiego, przedstawił się Jego Cesarskiej Mości, w obecności hrabiego Arakczejewa.

Nakreśliwszy na kawałku papieru, ołówkiem danym przez Cesarza, kierunek Dźwiny i wskazawszy przebieg ataku, Berg opisał Cesarzowi Aleksandrowi, w sposób jasny całą bitwę.

Po ukończeniu posłuchania, zaledwie Berg przeszedł do drugiego pokoju, hrabia Arakczejew oświadczył mu,

że Cesarz posunął go na podporucznika z przeniesieniem do pułku litewskiego lejb-gwardji; z powodu atoli zakomunikowanego natychmiast przez Arakczejewa życzenia młodego człowieka przejścia do kwatermistrzowstwa, Cesarz raczył cofnąć poprzednie przeznaczenie i przenieść Berga, w stopniu również podporucznika, do świty Jego Cesarskiej Mości w wydziale kwatermistrzowstwa (obecnie sztab jeneralny).

Taka to była okoliczność, która niezwłocznie po obchodzonym obecnie dniu awansu Berga na oficera, dała początek dalszej jego karjerze. (D. W.)

— Q — Wzmianka nasza o krotochwli p. [t. „Omal nie dramat“ nie podobała się jej autorowi p. Jaksie Bykowskiemu,— co zresztą bynajmniej nas nie dziwi. Po wsze czasy autorowie żądłem krytyki dotknięci a wartości własnych dzieł niepewni, zwykli byli utyskiwać głośno lub po cichu na nieczystość intencji krytyka, albo li też na zupełną ze strony tegoż nieumiejętność. Najpowszechniejszą w takich razach bywa skarga, że krytyk wyroki swoje feruje z góry, bez uzasadnionych argumentacją motywów.

Ależ porozumiejmy się szanowny autorze.— Krytyka pisze się nietylko dla ciebie samego, aby ciebie, niby owego obwinionego przed kratkami sądu o winie przekonać i do skutecznej poprawy nakłonić.— Po za tobą istnieje jeszcze publiczność, która była na twej sztuce i pewien sąd o niej w sobie urobiła.— Jeżeli dzieło twe ma pewną wartość literacką lub artystyczną, sąd ten publiczności zazwyczaj ogólny i na wrażeniu tylko oparty, należy rozświecić i utrwalić przez wykazanie zalet i błędów i wzajemnego ich do siebie stosunku. W przeciwnym razie, czyż godzi się zajmować publiczność głębszym rozbiorem błahostki, która żadnych praw do chwilowego choćby życia rościć nie może.

Ponieważ jednak „Pamiętniki Włóczęgi“ p. Jaksy Bykowskiego dowiodły nam istotnej zdolności narracyjnej autora,— ponieważ filippika jego w Kurjerze Codziennym przeciwko nam wymierzona, pisana jest językiem czystym i obrazowym, ze względu więc na te tytuły zasługi, czynimy nateraz zadość jego żądaniu i postaramy się poprzeć krótkiemi motywami raz wyrzeczone zdanie.

Mało kto pamięta o tej prawdzie, że dla uprawiania sztuki dramatycznej, potrzeba być pisarzem dramatycznym.— Wszelkie utwory sceniczne, powinny być już w pomyśle skończone, całkowite, zaokrąglone. Budowa utworu dramatycznego nie nabywa się wprawą i techniką; stanowi ona nierozdzielną część talentu.— Umieć w kilku wyrazach odmalować całą skalę uczuć najsprzeczniejszych,— rozwijać sceny od zawiązku aż do rozwiązania z konsekwencją i prawdą, tworzyć sytuacje tchnące życiem i siłą, skupiać rozległe i daleko sięgające działania, w ramach kilku aktów— to są warunki wymagane od pisarza dramatycznego.— Kto ich nie posiada, może być dobrym powieściopisarzem, satyrykiem lub publicystą, ale dramaturgiem nigdy nie będzie.

„Omal nie dramat“ jest utworem bez planu. Autor nie zdał sobie dokładnie sprawy, czego chce i do czego zdąża.— Napisał jednę scenę, potem drugą, trzecią....... i złożyła się całość.— Ztąd niepomierna długość jednych, błyskawiczna krótkotrwałość innych. Na scenie znajdują się prawie ciągle dwie tylko osoby i rozmawiają z sobą o rzeczach żadnego związku z akcją sztuki nie mających.— Skutkiem tego djalogi pozbawione są wszelkiego interesu.

„Omal nie dramat“ jest sztuką bez akcji. Są tam pozory jakiegoś działania, ale pozory tylko. Żona ma zazdrosnego męża, którego kocha i dwóch wielbicieli, których nie kocha.— Ci wielbiciele przynoszą jej w dzień imienin, dwa bukiety z liścikami miłośnemi.— Nie wiedząc jak się od nich uwolnić, zwierza swój kłopot przed szesnastoletnią wychowanicą.

Obie razem zajmują się przez półgodziny wyszukiwaniem środków stanowczej odprawy dla nieproszonych amantów.—Kiedy raz przy objawionym wstręcie pani domu, do wszelkich zboczeń z drogi wierności małżeńskiej, sztuczne środki są zbytecznemi, P. Bykowski jednak potrzebował napisać „Omal nie dramat“ i dla tego jego bohaterka postanowiła znów napisać do swych wielbicieli listy naznaczające schadzkę, a takowe przez niezręczność ekspedytorki, musiały wpaść w ręce mężowi.

Następująca potem scena zazdrości, nienaturalnością swoją wymyka się z pod rozbioru. Mąż rozpacza grozi i wypędza żonę z rodzinnego ogniska, — a ona zamiast wzywać niebo i ziemię na świadectwo swej niewinności,—zamiast łagodzić cierpienia kochającego ją człowieka, prawie przyznaje się do winy i żąda tylko kilkunastu godzin zwłoki, dla upozorowania przed światem jej wyjazdu z domu.

Całe znów działanie drugiego aktu, zamyka się w fatalnie długiej scenie pomiędzy dwoma kochankami, którzy przybywają na schadzkę. Jeden włazi w komin po to tylko, aby dla uciechy mało wymagających widzów, uczernić się sadzami,—drugi wchodzi na scenę bez butów w tym samym celu. — Naturalnie poznają, że zostali na *fis* wzięci i naradzają się znowu nad środkami wydobycia się cało z tej sprawy. Istna sessja parlamentarna w obu aktach,—kiedy nareszcie zdecydowali się na ucieczkę prez okno, wchodzi mąż z otoczeniem, aby ujrzawszy wielbicieli w stanie śmiesznym, przyrzec żonie stanowcze wyleczenie się z zazdrości.

W tem wszystkiem niema ani werwy, ani dosadnej charakterystyki, ani nawet dowcipu. Efekty pozujące na komiczność, nie wypływają z charakterów lub sytuacji, ale są niezręcznie do nich przyczepione, sztucznie naciągnięte. Oto jeden z tego gatunku. — W pokoju, do którego sprowadzono kochanków, umieszczoną została umyślnie na szafie butelka z ulepkiem rumbarbarowym, w tem błogiem przekonaniu, że obu zamkniętym w przydługiej konferencji zachce się pić, że ten ulepek, biorąc za wino wypiją i że... ktoś się ze spodziewanych następstw rozśmieje.

Dla dania próbki dowcipu djalogów, dość będzie przytoczyć odezwanie się kobiety lepszego towarzystwa, przerywającej tyradę miłosną wielbiciela, pytaniem o stan żołądka jego dziecka.

Z tych to powodów nazwaliśmy utwór p. Bykowskiego djalogowaną facecyjką i zdania naszego nie cofamy, choćby z narażeniem się na silniejszy jeszcze wybuch gniewu autorskiej miłości własnej.

Wiadomości miejscowe.

═ Jutro, to jest w sobotę, jeśli pogoda posłuży, w ogrodzie Saskim daną będzie na korzyść dzieci Maryjskiej ochrony w Warszawie zabawa fantowa z muzyką illuminacją i fajerwerkami.

W liczbie przedmiotów stanowiących główną wygranę, znajdują się podarowane przez Najjaśniejszą Panią Protektorkę Maryjskiej ochrony: kałamarz malachitowy, pudełeczko, album i ramka również malachitowe i wazonik porcelanowy.

Z najwięcej kosztownych fantów zasługują na uwagę: kabriolet nowego fasonu z fabryki Geyera z parą młodych koni i angielską uprzężą, krowa rasy holenderskiej i t. d. Cena biletu wejścia k. 15, loterji k. 20.

═ Na pojutrze tedy zapowiedzianą jest powtórnie podróż napowietrza inżyniera p. Bunelle balonem Jules Favre. O ile wiemy, trzech zwolenników wrażeń towarzyszyć będzie aeronaucie w jego wycieczce, wszyscy trzej, współpracownicy prassy tutejszej. Nikt już chyba od niedzieli nie będzie miał prawa twierdzić, że pisma nasze są niższemi od innych. Do p.Bunelle zgłaszało się kilka innych osób w zamiarze wzięcia udziału w podróży, ale zamiar swój zapewne porzuciły skoro się dotychczas powtórnie nie stawiły. Niedzielna zatem wycieczka balonem, jeśli nie zajdzie w jej programie żadna już zmiana, będzie się mogła nazywać balonowo-dziennikarską. Balon oczekuje niedzieli, spoczywa wydęty powietrzem, w głównej sali uniwersyteckiej, w pałacu Kazimierowskim. Wymiary tego motoru napowietrznego są bardzo znaczne, wysoki jest bowiem *87 i pół* stóp, szeroki *52 i pół*, w obwodzie zaś trzyma *157 stóp*. Jestto gmach większy od ogromnej trzypiętrowej kamienicy z dachem o kilku oknach frontu. Waga balonu bez łódki i jej obniżenia, wynosi 1,200 funtów, objętość zaś jego wynosi przeszło 70,000 stóp sześciennych.

Onegdaj mieliśmy sposobność z p. Bunelle zwiedzić wnętrze balonu. Wejście przez otwór spodni nie zbyt było przyjemne, przypominało nam ono włażenie kominiarczyka do luftu kominowego. Wszedłszy jednak do wnętrza zdawało się nam, żeśmy się znaleźli w jakimś chińskim gabinecie, którego sufit i ściany z żółtych i niebieskich naprzemian pasów, tworzyły sklepienie elipsoidalne. Spostrzegłszy tę formę sklepienia balonowego spróbowaliśmy powtórzyć ciekawe autentyczne doświadczenie, mianowicie rozmawiania przy dwóch przeciwległych ścianach. W skutek odbijania się fal głosowych można w ten sposób niejako rozmawiać i doskonale się rozumieć, podczas gdy osoby stojące pomiędzy rozmawiającemi nic nie słyszą. Piszący te słowa stawał w jednym końcu balonu a jedna z osób z nami obecnych w drugim. Odlegli byliśmy od siebie o wysokość balonu, zatem o 87 i pół stóp. Szepcąc w blizkości ściany balonowej mogliśmy się rzeczywiście dobrze rozmówić. P. Bunelle stojący między nami nic tymczasem nie słyszał. Doświadczenie to, znane zresztą z opisów sal i zakrystji, urządzonych przez jezuitów, (tak zbudowaną jest zakrystja w kościele farnym w Lublinie), żywe sprawiło wrażenie na posługaczu, który właśnie pompował do balonu powietrze za pomocą młynka. Rozpytywał nas o szczegóły, nie chcąc jednak dać wiary by aeronauta rzeczywiście nas nie słyszał. W tem wpadł na dobrą myśl.

— A po jakiemu panowie z sobą mówili? — zapytał.

— Po polsku.

— Ba! jakże miał *baloniarz* panów rozumieć kied on tylko po francuzku szwargocze.

Nie mogliśmy zaciekawionemu poczciwcowi wytłc maczyć, że jest w błędzie. A widać było, że śmiał si z nas w duchu, zadowolony ze swego sposobu objaśnienia.

Łódka, która zawieszona będzie, jak zwykle, u spo du siatki, pokrywającej balon, jest koszem czworo kątnym głębokim, blizko na cztery a szerokim blizk ośm stóp. W dnie jej znajduje się mały otwór do wy rzucania ballastu i do przeprowadzenia grubej liny.

Balon p. Bunelle, zwany Jules Favre, puszczony będzie ze środkowego trawnika w pałacu Kazimierow skim. Miejsca dla publiczności urządzone są na okoł sztachetek otaczających trawnik. Zdaje się, że ciekawa ta podróż ściągnie licznych widzów.

W chwili odjazdu balonu, trzymających go kilku dziesięciu ludzi, odstępuje go zupełnie. Balon trzym się jeszcze chwilę, przymocowany do ziemi, właśni z pomocą wspomnionej grubej liny. Wreszcie aeronauta linę tę odcina a balon spokojnie bez kołysań wzbija się wgórę. Jest to niemałe ulepszenie w aerostatyce.

═ Wizyta jeneralna w Ochronie XVIII, przy ulic Nowolipie pod Nrem 34 nowym, odbędzie się dnia 1 b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie 6tej po południu.

═ Z powodu eksportacji ciała ś. p. Amelji Baranowskiej, artystki dramatycznej, dnia dzisiejszeg przedstawienia teatralne w Tivoli i Alhambrze miejsca mieć nie będą.

═ Pan Jan Królikowski, artysta dramatyczny, powołanym został na reżysara tutejszego dramatu, a pa Adolf Ostrowski, objął obowiązki reżysera komedji.

═ W Warszawie od dnia 26 lipca do d. 2go b. m zapadło na ospę naturalną osób: dorosłych 25, dziec 15; umarło dorosłych 4, dziecko 1.— Od pojawieni się ospy, umarło dorosłych 57, dzieci 66.

═ Jesteśmy proszeni o zawiadomienie, iż „Spółk połączonej pracy kobiet“ nie rozpoczęła w całej roz ciągłości swych działań, jedynie z przyczyny wyma galnych pewnych formalności, których przyspieszeni nie jest w mocy kierowników spółki; że jednak przygotowawcze roboty są w biegu i wszelkie zamówieni robić można w lokalu spółki przy ulicy Marszałkow skiej róg Chmielnej Nr. 28, w godzinach od 9 rano d 6 po południu.

═ Panna Leszczyńska uczenica dyrektora Quattriniego ma podobno wystąpić za parę tygodni w rol Oresta w offenbachiadze p. n. „Piękna Helena.“

═ Do balonisty inżyniera Bunell, zgłosił się w tyc dniach jakiś porządnie ubrany człowiek, z propozycj wzięcia udziału w podróży. Nieznajomy przyrzekł że zachowa się odważnie i nie będzie w drodze nikomu zawadzał, w końcu zaś zaproponował aeronaucie czyby nie mógł mu dać à conto, kilka rubli. Rzecz si wkrótce wyjaśniła, chciwy wrażeń ale potrzebując niezmiernie pieniędzy, słyszał rozmawiających prz afiszach, na rogu ulicy, że podobno za podróż balonem, płaci się aż 100 rubli. Uśmiechnęła się ted naszemu nieznajomemu piękna przyszłość zarobieni bez wysiłku i pracy w ciągu kilku godzin aż 100 rubli. Nieborak słyszał tylko o płaceniu, ale kto kom ma płacić, tego z dosłyszanej rozmowy nie zrozumiał zresztą nie podejrzywał nawet, żeby mogło dziać si inaczej, niż przypuszczał od razu. Zawód był tyn razem ogromny.

═ Z drukarni Czerwińskiego wyszła przed niedawnym czasem książeczka p. t. „Sto figlów za półzłot ka! rozumna zabawa dla niegłupich ludzi“ z godłem „Tępy łeb niech nie kupuje, bo do reszty zwaryjuje.“ Są to wyrazy z 4, 5, 6 aż do 13 głosek, ułożone z po mieszanych liczb, odpowiadających literom alfabetu Kto wybierze właściwe cyfry, ten ukryty w nich wyraz odczyta. Nie sądzimy, aby nawet „tępy łeb“ mógł przytem zwarjować; w wydaniu atoli tych łami główek, nie widzimy żadnego celu, bo ani to dowcipne, ani pouczające. Szkoda i półzłotka!

═ W blizkości warsztatów mechanicznych kole żel. Warsz. Wiedeńskiej, przystąpiono przed niedawnym czasem do budowy sali na pomieszczenie warsztatu instrukcyjnego. Sala ta, w godzinach popołudniowych, służyć będzie za miejsce wypoczynku i spo życia przynoszonych robotnikom obiadów, którzy d tąd stosownego na ten cel nie mieli schroni W większych tego rodzaju zakładach zagranicz jak np. w olbrzymiej fabryce Borsiga w Moabici Berlinem, sala obiadowa rzemieślników warsztato służy zarazem za miejsce ich zebrań w godzinach nych od pracy, rozmaite zaś gry towarzyskie, pis czasowe i książki, stanowią przyjemną i pożytecz po ciężkiej pracy rozrywkę.

═ Dzisiaj przy rozpoczętem ciągnieniu 1 ej k loterji klassycznej, znaczniejsze wygrane padły: 21,645 rsr. 1500, u kollektora Lipszytza w Sied na Nr 21,653 rsr. 500, u kollektora Dembińs w Łodzi.

= Wczoraj o godzinie 11-tej w nocy zajaśniała zorza północna. Dość silne jej czerwone światło rozlewało się na tle nieba wolnem od chmur, głównie pomiędzy gwiazdozbiorami Wielkiej Niedźwiedzicy i Woźnicy. Jednocześnie widać było w stronie wschodniej częste błyskawice zdradzające silną burzę.

= Nocy upłynionej pomimo na pół zachmurzonego nieba, widać już było dość często spadające gwiazdy. Ciekawe to zjawisko głównie trwa w ciągu nocy z 9 na 10 i z 10 na 11 sierpnia. Miejscem na niebie z którego zdają się wylatywać błyszczące ciała, jest gwiazdozbiór Perseusza znajdujący się przed północą na wschodniej części nieba.

= Powiększony w r. b. chodnik tutejszej głównej stacji, kolei żelaznej Warszawsko-Wied., wyłożony będzie granitem szląskim. W tym celu znaczna ilość płyt, została zwieziona i układanie ich już rozpoczęto. Rozszerzenie ponad nim dachu, podobno w przyszłym dopiero roku nastąpi.

= Onegdaj o godzinie trzy kwadranse na 5-tą po południu pokazał się ogień w stronie po za rogatkami powązkowskiemi. Pożar wybuchnął aż pod wsią Babice, straż ogniowa z tego powodu nie ruszała z miejsca, chociaż niektóre jej oddziały były alarmowane.

= Dnia 22 czerwca znaleziono pod wsią Boim w powiecie węgrowskim ciało obdartego i zabitego człowieka, mogącego mieć około 20 lat wieku. Ciało znaleziono w życie o 150 kroków od zwirówki Brzesko-Wrszawskiej, na której po bliższem zbadaniu znaleziono jeszcze krew i ślady dwóch zabójców. Śmierć nastąpiła prawdopodobnie w skutek uderzenia tępem narzędziem, pałką lub kamieniem. Śledztwo nie wykryło jeszcze sprawców tej zbrodni.

= Po zasłużonym professorze K** pozostała wdowa i kilkoro dzieci, bez żadnych prawie środków utrzymania. Całodzienna praca wdowy wystarcza zaledwie na życie, jeden z synów umieszczony został w zakładzie handlowym, ale drugiemu chodzącemu do szkół, brak na zakupienie potrzebnych książek i mundurka szkolnego. Dziecko żądne nauki i aż drzy do niej, szkoda by było zmarnować tę dobrą wolę. Może przez wzgląd na zasługi ojca, ludzie zechcą dopomódz młodemu K* do dalszego kształcenia się. Ofiary przyjmują się w redakcji Kurjera Warszawskiego.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od A. S. kop: 60 dla nędzy wyjątkowej.

— Przypominamy o koralu złożonym w Redakcji naszego pisma; sprzedaż jego ma stanowić fundusz na kurację dla człowieka, któremu w skutek nieszczęśliwego wypadku, odjąć nogę muszą,—ma żonę i troje maleńkich dziatek, bez żadnego funduszu na utrzymanie.

— „Russk: Mir“ podaje, że z powodu znacznego zmniejszenia się liczby żołnierzy, liczących się w wojskach zapasowych, w roku przyszłym 1873, ma być dokonanym pobór rekrutów w obydwóch strefach Cesarstwa i guberniach Królestwa Polskiego po 6 ciu ludzi z tysiąca, i że niezależnie od powyższej liczby, ma być dokonany pobór za zaległość po $1/2$ rekruta z tysiąca dusz, w guberniach: Kijowskiej, Wołyńskiej, Podolskiej, Wileńskiej, Grodzińskiej, Kowieńskiej, Mińskiej, Mohylewskiej i Witebskiej, jako oswobodzonych od poboru, od 1 listopada do 1 grudnia 1863 r. i po 1 ym z tysiąca w gubernji Smoleńskiej, za niedostawionych rekrutów od 15 stycznia do 15 lutego 1872 r., jak również z powiatu Chołmskiego gubernji Pskowskiej za zwolnienie od poboru w latach 1870, 1871 i 1872; i w guberniach Królestwa po $1/2$ z tysiąca na rachunek niedoboru w roku 1869.

= Obiegają pogłoski, pisze „Gołos,“ że projekta wypracowane przez Kommisję prawną, o reformie sądowej w Królestwie Polskiem, a które w maju były rozpatrywane na ogólnem zebraniu rady Państwa, będą wprowadzone prędzej, niż w roku 1873.

= Podług wiadomości, przez „Mosk. Wied:“ otrzymanych, z początkiem 1872 — 1873 roku szkolnego, ma być zaprowadzone obowiązkowe nauczanie ruskiego czytania i pisania we wszystkich szkółkach początkowych w okręgu naukowym warszawskim.

= Depesza z Petersburga donosi, że onegdaj z rana, podczas jarmarku, wybuchnął wielki pożar w Niższym Nowogrodzie nad Wołgą.

= Piszą nam z Mińska, że w zeszły poniedziałek, to jest d. 5go b. m., w kościele katedralnym, odprawiono żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Stanisława Moniuszki, na którem grono amatorów wykonało „Mszę żałobną“ Moniuszki i „Requiem“ Nocha. Celebrował ksiądz proboszcz Pietkiewicz. Zgromadzenie było nadzwyczaj liczne.

+ Dnia 12 sierpnia o godzinie 11-ej odbędzie się [illegible]bne nabożeństwo na Powązkach oraz poświęcenie [illegible]ika ś. p. Wilhelminy **Frydryks**, damy klasowej [illegible]stytucie Aleksandryjsko-Maryjskim na co zapra- [illegible] krewni i koleżanki Znajomych i Przyjaciół.

W dniu dzisiejszym to jest 8 go sierpnia r. b., [illegible]ył życie ś. p. Ignacy **Łuszczewski**, przeżywszy lat 36. Pozostała w smutku familja zaprasza Krewnych i Przyjaciół zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 10 b. m., o godzinie 10-ej z rana w kościele S-go Jana Bożego przy ulicy Bonifraterskiej, po którem nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz powązkowski. —7822—

+ Ś. p. Bronisława **Hanusz**, panna, córka ś. p. Ignacego i Emilji z Pfeiffrów, po ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 17, dnia 7 b. m., przeniosła się do wieczności. Pogrążona w smutku matka wraz z rodzeństwem, zaprasza Krewnych i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok dnia dzisiejszego, o godzinie 5tej po południu, z kaplicy Narodzenia N. Marji P. przy ulicy Leszno, na cmentarz powązkowski. —7816 –

+ Ś. p. Ernest **Zanconti**, obywatel, przeżywszy lat 46, zmarł w dniu 8 sierpnia r. b. Stroskana matka wraz z familją, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z kaplicy S-go Jana na cmentarz powązkowski, w dniu 10 sierpnia to jest w sobotę, o godzinie 6 po południu. —7852—

+ W dniu 21 lipca r. b., zmarł we wsi Dzierzbice powiecie Kutnowskim, Wincenty Pruss **Jezierski**, b. oficer b. W. P., Sędzia Pokoju i dziedzic dóbr Wola Jurkowa w powiecie włocławskim, w wieku 80 lat.

+ Dnia 2 sierpnia, z niezbadanych wyroków Nieba familja Saengerów i Paszkiewiczów poniosła niepowetowaną a nader bolesną stratę w osobie Marji żony Józefa Paszkiewicza Obywatela w m. Łodzi, któremu nieboszczka swojemi licznemi cnotami lat 25 małżeńskiego pożycia, w pasmo niczem niezakłóconego szczęścia zamienić zdołała— Od ośmiu lat dotknięta ciężką chorobą zachowała niezmiennie słodycz, znamienującą zawsze jej charakter, w chwilach najdotkliwszych cierpień zdobywała się na słowa pociechy dla otaczających jej łoże boleści, nigdy wyraz skargi nie skalał ust tego uzmysłowionego anioła, to też zasnęła w Bogu, którego całe życie w każdym bliźnim widzieć chciała— religja i pewność w przyszłe połączenie, ukoić jedynie może smutek pozostałych i tego im tylko życzyć wypada. —7843—

⚭ We wtorek dnia 5 go sierpnia w kościele Opieki S go Józefa na Krakowskiem Przedmieściu, zawarty został związek małżeński pomiędzy JW. Stanisławem **Landsberg** i JW. Salomeą **Szemioth** Obywatelami ziemskimi gubernji Kowieńskiej. —7807—

⚭ W dniu wczorajszym to jest dnia 8 sierpnia r. b. z rana, w katedrze S go Jana w Wilnie, odbył się związek małżeński pomiędzy professorem Warszawskiego Uniwersytetu p. Augustem **Lazzerini** synem Jana Duc de Rieti komandora orderu korony żelaznej S go Grzegorza, kawalera znaku legji honorowej i Klementyny z Mezzetich małżonków **Lazzerini**,— a p. Natalją **Dubarle** córką JW. Barona Józefa Wyszyńskiego, b. członka Heroldji Królestwa Polskiego i Magdaleny z Baronów Rastawieckich małżonków Wyszyńskich.— Związek ten pobłogosławił prałat katedry Wileńskiej JX. Nemeksza.

⚭ W miesiącu lipcu JX. ksiądz kanonik Grzymała proboszcz parafji w Adamowie pobłogosławił związek małżeński p. Bronisława **Salkowskiego**, b. Oficera Dragonów wojsk Pruskich, Dziedz: Konor gubernji Siedl: syna Karola i Elżbiety z von Thym'ow Salkowskich obywateli ziemskich W. Ks. Poznań., z panną Adelą **von Beyer**, córką Wilhelma b. Inżeniera i Adeli z Gnatowskich Beyerów Dziedz. Jabłonowa w gub. Lubelskiej. —7809 --

∞ W dniu 30 sierpnia r. b. w mieście Zgierzu o godzinie 8 wieczorem w obecności rodziców i przyjaciół przybyłych, zawarty został związek małżeński między p. Franciszkiem **Szaneenbach**, synem Jana i Anieli z Sokołowskich obywateli miasta Warszawy, a panną Konstancją z Glinkiewiczów, córką obywatela tamtejszego. Błogosławił tę młodą parę JX. Szokalski proboszcz tamtejszy.

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Podaje do powszechnej wiadomości:

1) że obowiązująca dotychczas Taryffa bezpośredniej komunikacji z drogami wschodnio-reńskiego niemieckiego związku, z dnia 20 lipca (1 Sierpnia) r. b. rozszerzoną została z Warszawą i Łodzią, przez Aleksandrów, do zagranicznych następujących stacji: Harlingen, Bentheim, Emmerich, Empel, Köln, Deitz, Mülheim a) Rhein, Düsseldorf, Duisburg, Ruhrort, Oberhausen, Essen, Gelsen-kirchen, Dortmund, Bielefeld, Herford, Wesel, Osnabrück, Bremen, Harburg, Geestemünde, Bremerhaven, Aachen, Dülken, Viersen, Gladbach, Neuss, Solingen, Elberfeld, Lennep, Remscheid, Barmen, Barmen-Rittershausen Hagen, Altena, Iserlohn, Witten, Hatlingen, Bochum, Hörde, Münster, Hamm, Soest, Lippstadt, Paderborn, Dürer, Eschweiler, Stolberg, Eupen, Coblenz, Biugerbrück, Bonn, Neuwied, Euskirchen, Mechernich, Call, Trier, i odwrotnie;

2) że istniejącą od d. 20 czerwca 1871 r. bezpośrednia kommunikacja pomiędzy stacjami Saskiemi a Warszawą i Łodzią, przez Aleksandrów, od 20 lipca (1 sierpnia) r. b., ukompletowaną została przez dwa kierunki, to jest *via* Berlin i *via* Cottbus-Küstrin.

Odpowiednich Taryff, wskazujących opłatę za przewóz towarów, nabyć można w Expedycji Stacji Warszawa, po 30 kopiejek za egzemplarz.

Warszawa d. 22 lipca (3 sierpnia 1872 r.

(1—1) —7835—

SPOSTRZEZENIA
w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza%	kierunek wiatru i stan nieba
wcz. o g. 9 wie.	749 0	+ 14 0	90	półn. zachodn.
dziś o g. 7 rano	749 0	+ 14 3	90	pogoda zachodni deszcz
„ o g. 1 z poł.	749.6	+ 15 8	85	„

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj { Najmniejsze ciepło st. + 14 0; Największe ciepło st. + 24 5

Kronika Zagraniczna.

× W małem miasteczku Drohobyczu (w Galicji) grono artystów i amatorów, urządziło w dniu 14tym lipca koncert na rzecz rodziny po Stanisławie Moniuszce pozostałej. Czysty zysk z niego w ilości 105 reńskich przesłano przy stosownej a skromnej odezwie na ręce wdowy po nieboszczyku. Drobny ten zasiłek czyni zaszczyt mieszkańcom Drohobycza świadcząc o ich szlachetnych usiłowaniach. Gdyby inne miasta podobnie postąpiły, wtedy los tej rodziny niezawodnie byłby zapewnionym. Dotychczas bowiem subskrypcja w Dyrekcji teatralnej otwarta, wcale idzie leniwo i nie odpowiada tym oczekiwaniom, jakie w niej pokładano.

× Pan Henryk Jarecki, warszawianin, który przez czas swego pobytu we Lwowie wyrobił sobie wielkie uznanie w tem mieście, jako kompozytor i dyrektor opery, pisze obecnie muzykę do tragedji Słowackiego p. n. „Balladyna“, która niezadługo ma być przedstawioną na tamtejszej scenie.

× Dnia 27 lipca r. b. zmarła w Paryżu hrabina de Beaugé, niegdyś dama dworu Marji Antoniny, żony Ludwika XVI. Żyła lat 102.

+ Po dziesięciodniowej chorobie, zmarł w Dreznie dnia 7go b. m. Emil **De vri nt**, obok Dawisona najznakomitszy ze współczesnych artystów dramatycznych w Niemczech.

× *Z Królewca* donoszą nam: Straszny wypadek wydarzył się w wagonie IIgiej klassy na kolei żelaznej, kursującej pomiędzy Tczewem i Elblągiem w nocy w ostatnich dniach lipca.

Młoda dama wsiadła wieczorem do wagonu pociągu pospiesznego, by pojechać do Elbląga.

Tam oczekiwali na nią krewni i Znajomi; gdy jednakże wagon otworzono, nie znaleziono w nim nikogo, tylko rzeczy świadczyły, że się w nim kobieta znajdowała.

Nazajutrz znaleziono ciało jej na moście przez rzekę Elbląg prowadzącym.

Wyśledzono dotąd, że wraz z ową damą w Tczewie wsiadł do wagonu otyły jegomość, i że to był wagon z zupełnie oddzielnemi przedziałami.

Ciało nieszczęśliwej pokryte było ranami.

Śledztwo dalsze prowadzonem jest przez policję pruską z energją i zręcznością. Otyłego jegomościa dotąd nie przyaresztowano.

Przegląd polityczny.

Kiedy w większej części państw kontynentalnych występuje na jaw pobudzona agitacjami socjalistowskiemi, walka klas i warstw społecznych budząc niespokojność w rządach, p. Gladstone pierwszy minister **angielski**, zapewniał niedawno na uczcie lorda mejora w Londynie, że w Anglji antagonizm między kapitałem i pracą, nie wywoła żadnych zatrważających ruchów. „W kraju naszym uorganizowanym jak nasz, dążenia niższych klas mogłyby wywołać niespokojności i niebezpieczeństwa, ale u nas przekonany jestem, że zdrowy rozsądek i ufność, cechujące stosunki między klasami, zdołają utrzymać te dążenia w granicach prawa.“

Gabinet Gladstona poniesie dotkliwą stratę przez usunięcie się lorda Kanclerza, lorda Hatherley któremu coraz silniejsze cierpienia wzroku, nie dozwalają nadal pozostawać na stanowisku.

Do angielskich dzienników donoszą z Genewy, że sąd polubowny, zamierza ostateczny wyrok w sprawie Alabamy wydać w ciągu miesiąca. Ameryka oswobodzoną zostanie tym sposobem od kłopotu, którego usunięcie naprzód już uroczyście było obchodzone na

uczcie danej przez księcia Walji, oficerom floty amerykańskiej.

Podarowanie Turcji 50 000 karabinów angielskich przez wice-króla egipskiego, nie wpłynęło widocznie na zmniejszenie gotowości Egiptu do wojny. Z Suezu telegrafują do „Daily Telegraph,“ pod datą 3-go b. m. że nadeszły tam z Massowah wiadomości, według których wyprawa z 2,000 żołnierzy egipskich z karabinami Remingtona, kartaczowkami i działami, zajęła na prośbę mahometan abisyńskich, w skutek zlecenia wice-króla egipskiego i za porozumieniem Porty, — prowincje abisyńskie Bogos, Hulhal, Bejuk i Mana. Gubernator z Massowah, szwajcar, Munzinger Bej, dowodzi wyprawą, która w tajemnicy urządzoną została. Mówią, że wojska egipskie, stojące w Bogos mogą podbić całą Abisynje w ciągu trzech tygodni. Cesarz Kossai idzie z 10,000 ludzi na Addoe i żąda podobno ażeby egipcjanie poddali się z bronią. Powszechne jednak jest mniemanie, że Kossai nie da sobie rady, ponieważ nie posiada dobrej broni. Za pozór do tego przedsięwzięcia podana jest konieczność zabezpieczenia drogi między Mossowah i Bogos, po której w skutek wojny domowej i rabunku, podróż stała się niemożliwą.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Paryż 6-go. — „J. des débats“ pisząc o zjeździe berlińskim zawiadamia, że Najjaśniejszy Cesarz wszech Rossji przyrzekł być na wystawie w Wiedniu. W skutek współudziału przyjętego w zjeździe berlińskim, Rossja zrzeka się podnoszenia kwestji wschodniej z własnego tylko uznania i przystępuje do polityki austro-pruskiej, polegającej na tem, aby w Turcji otrzymać dzisiejsze *status quo*. „Debaty“ przekonane są, że w Berlinie nie zostanie spisanym żaden układ międzynarodowy, brakuje bowiem do niego ściśle określonego celu. Porozumienie się wszystkich trzech mocarstw może tylko wydać z siebie ogólne wzajemne wstrzymanie się od wszelkich działań. Wszystkie trzy mocarstwa neutralizują się nawzajem i przez to przyczyniają się do utrzymania *status quo*. Praktycznym rezultatem zjazdu będzie odroczenie kwestji wschodniej na czas nieograniczony.

Darmstadt 7-go. — „Darmstädter Ztg“ jak najkategoryczniej zaprzecza wieści o nastąpić mającem, czy też nastąpionem już małżeństwie morganatycznem Wielkiego księcia.

Berlin 7 go. — Artylerja pomnożoną zostanie o 13,000 głów.

Konstantynopol 7 go. — Na wniosek Wielkiego wezyra Mitsda-paszy, sułtan udzielił Mahmudowi i Namikowi pensję miesięczną 20,000 piastrów.

Berlin 7 go — „Prov. Correspondenz“ mówiąc o zjeździe monarchów wypowiada przekonanie, że celem jego jest utrwalenie i utrzymanie pokoju w Europie. Porozumienie się Niemiec, Austrji i Rossji stanowi ważną rękojmię dla pokoju i porządku, które wzmocnią się wskutek niego. Teraz na pewne już powiedzieć można, że zamiar rządu cesarsko-niemieckiego, aby jednocześnie z Austrją i z Rossją utrzymywać i bardziej zacisnąć węzły dobrego porozumienia, że zamiar ten zbliża się do zupełnego urzeczywistnienia. Szczera i pełna zaufania postawa Niemiec, przygotowała grunt do wzajemnego zbliżenia się pomiędzy Rossją i Austrją.

Berlin 7go. — „Kreuzztg“ donosi, że podczas zjazdu trzech monarchów w Berlinie, spodziewana jest większa część książąt niemieckich.

Bern 7 go. — Francja zapłaciła w dniu onegdajszym resztę należności za armję Bourbakiego.

Londyn 7-go. — „Times“ telegrafuje z San Sebastian pod d. 6 b. m. że w mieście aresztowano dwie osoby podejrzane. Mają się tam ukrywać mordercy. Król wraz z dworem okazuje zaufanie do ludu. Dziś na ulicach miasta lud witał go okrzykami pełnemi sympatji.

Madryt 6 go. — Powstańcy w prowincji Katalonji w sile 488 ludzi poddali się. Oddział Castellsa pociągnął ku Tarragonie. Jeńcy karlistowscy wysyłani są na wyspy kanaryjskie.

Londyn 6go. — Dzienniki kierujące opinją publiczną zajmują się zjazdem monarchów w Berlinie. Wszystkie przychodzą do konkluzji pomyślnych dla postępu politycznego i pokoju świata.

Londyn 6go. — Enfield oświadcza w Izbie niższej, że Francja odmówiła zwolnienia okrętów angielskich od ceł dodatkowych. Sprawa nie jest jeszcze ostatecznie załatwioną i stanowi przedmiot układów między stronami. Forster odpowiadał na interpellację w przedmiocie bydła przywiezionego do Anglji, a dotkniętego zarazą. Następnie Grant Duff, podsekretarz Indyj, przedstawił budżet indyjski. Budżet ten daje za dwa lata 1870 i 1—1,400,000 f. szt. przewyżki, na rok bieżący 250,000 f. szt. Duff broni wprowadzonego do Indyj podatku od dochodu — i uspakaja Izbę co do politycznego stanu tej prowincji. Fawcett gani podatek dochodowy i powstaje na rząd za rozrzutność w szafowaniu groszem publicznym.

Gastein 6go. — Wczoraj przybył tu cesarz niemiecki. Na uroczystym obiedzie znajdowali się prócz Moltkego i Manteuffla, poseł niemiecki w Wiedniu v. Schweinitz i prezes Gabinetu przedlitawskiego ks. Auersperg.

Konstantynopol 7go. — Safvet-pasza mianowany ministrem sprawiedliwości. Wczoraj reprezentanci mocarstw zagranicznych odbyli konferencję w przedmiocie reform sądowych proponowanych w Egipcie.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa dnia 9 sierpnia, godzina 12.

Wrocław 8-go. Nadprezydent prowincji Szlązka, prezes Izby Panów hr. Stalberg umarł.

Bruksella 8-go. — Rząd wzbronił przywozu wodą rossyjskiego bydła na rzeź.

Wiedeń 8-go. — Cesarz mianował wielkiego księcia Aleksego, naczelnym dowódzcą 39-go pułku piechoty, a wielkiego księcia Włodzimierza 14-go pułku huzarów.

DAMA BIAŁA.

Przed kilku dniami rozeszła się wieść, że Biała Dama ukazała się znowu na kurytarzach w zamku cesarskim w Wiedniu. Żołnierz, który stał na warcie przy pokojach zmarłej arcy-księżnej Zofji, spostrzegł szy o północy kobietę w długiej białej sukni idącą ku niemu, uciekł ze strachu.

Nie będziemy dowodzili nierozsądku wierzących w ukazywanie się duchów, ale opowiemy legendę o Białej Damie.

Jest nią Berta, czyli Prichta, żona barona Hansa von Liechtenstein; urodziła się r. 1430, umarła 1776. Była córką Ulryka v. Rosenberg; mając lat 19 poślubiła v. Liechtensteina, człowieka gwałtownego, który przez 25 lat zatruwał jej życie szaloną zazdrością.

Po śmierci męża Berta wróciła do ojcowizny, i z bratem swoim w Neuhaus, prowadziła zdala od świata ciche i samotne życie. Jedyną jej zabawą była muzyka, a zatrudnieniem wychowywanie sierot.

Ponieważ w tym czasie przebudowywano zamki: Neuhaus w Czechach i Feltsch w Morawji, zdarzało się często, że szlachetna ta pani, według ówczesnego zwyczaju, we wdowiej białej sukni, rozdawała podarunki robotnikom, którzy ją Białą Damą nazwali, uwielbiając jej ludzkość i dobroczynność.

Po śmierci jej głoszono powszechnie, że się ukazuje w zamkach: Krumau, Wittingau, Frauenberg, Bochin, Schwamberg i Teltsch. Ile razy tylko duch jej się pojawił, tyle razy ktoś umarł z domów Liechtensteiu i Rosenberg.

W pierwszej połowie XVIII-go wieku, jeszcze wierzono w prawdę jej ukazywania się. Portret jej w r. 1835 pokazywano w zamku Feltsch; była to kobieta średniej tuszy, wysoka, płci białej i delikatnej, wązkiego czoła, głęboko leżących melancholicznych oczu, pięknych ust i lekko zadartego nosa, ubrana w białą aksamitną suknię, z bavetem na głowie, przechylonym na jedną stronę.

O ukazywaniu się Berty powtarzamy słowa kroniki:

Pierwszy raz pokazała się Biała Dama 1539 roku w zamku Teltsch, przy kolebce Piotra v. Rosenberg. Piastunka zbudziwszy się o północy, spostrzegła dziecię w objęciach pięknej, zupełnie biało ubranej kobiety, która uściskawszy je, pocałowała i złożyła w kolebce. Następnej nocy powtórzyło się to samo; piastunka postanowiła trzeciej nocy nie spać wcale i wydrzeć dziecię duchowi. Jakoż istotnie, odważna kobieta wydarła dziecię Białej Damie, przynajmniej takie złożyła zeznanie; widmo bowiem oświadczyło, że już nie wróci więcej, i zrobiwszy krzyż w ścianie, zniknęło. Później w miejscu gdzie był krzyż, Piotr kazał wyłamać mur, i znalazł tam znaczny skarb ukryty.

Kiedy hrabia Joachim v. Neuhaus leżał na śmiertelnem łożu, służący oddalili się z domu i nie miał nikogo, żeby przywołać księdza z pomocą religijną; wszedł ojciec Mikołaj z kollegium w Neuhaus, bo zbudziła go Biała Dama, polecając, aby jak najprędzej udał się do zamku do konającego hrabiego.

Mnóstwo podobnych opowiadań natrafiamy we wszystkich kronikach zamków będących własnością Rosenbergów i Liechtensteinów. W późniejszym czasie widziano Białą Damę i na spokrewnionych dworach Berlina, (z Zollernami była ona spowinowaconą jako należąca do rodziny Burgrabiów v. Nürnberg), Kopenhagi, Sztokholmu, Badenu, Bayreuth i t. d.

Widziano ją we Francji i Anglji. Lordowie Asburgh, Fielding i Desmond, należą do bocznej linji Habsburgów, i na francuzkiej ziemi spoczywa wielu z Rosenbergów rodu.

Od owego czasu, nie wydarzył się ani jeden wypadek śmierci w jakiej ze spowinowawnych z Rosenbergami i Leichtensteinami rodzin, któregoby Biała Dama nie zapowiedziała, ukazując się zawsze w czarnych rękawiczkach, z trzaskiem i łoskotem. Przeciwnie jeżeli zwiastuje wypadek radosny, pojawia się cicho, spokojnie.

Takąż samą powtarzają legendę mieszkańcy starożytnego zamku w Lippe-Detmold.

Przed kilku laty pokazywano nam w galerji XX. Lippe-Detmold obraz Białej Damy. Rysy nieprzyjemne, twarz bardziej męzka niż kobieca, odrażająca, brwi silne, ściągnione, spojrzenie dzikie. Wierzę bardzo, że przed widokiem takiej Białej Damy, można uciec, nie będąc nawet przesądnym i łatwowiernym

J.

— Donoszą nam z Reims, że pan Stanisław Malhomme, po powrocie z zagranicy ma zamiar wprowadzić do Warszawy nową markę win szampańskich „de St. Marceaux Reims“

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Dnia 9 Sierpnia 1872 roku.

Półimperjały Ros. rs. 6 kop. 13
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 62½
Pruskie tal. w bilet. rs. 1 k. 10 ½ (10)
Austryjackie floreny w bilet. k. 67½(67)

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup). . .	—	—	90	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	94	30	94	—
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	93	10	92	80
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869 . . .	93	10	92	80
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	90	15	89	85
Listy Likwidacyjne rs. 100	79	30	79	—
Obligi Tow- Kredyt. Ziemskiego . .	—	—	100	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	108	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	—	—	94	75
Nowa Ros. poż prem. z r. 1864 . .) " " " " ostempl. . .)	153	—	—	—
" " " " z r. 1866 . .) " " " " ostempl. . .)	155	—	154	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	—	—	97	50
Akcje Dr. żel Warsz-Bydgoskiej . .	75	25	74	25
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	—	—	140	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . .	—	—	77	50
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz. .	276	25	275	75
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia .	139	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	108	—	107	25
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500	524	—	520	—

5% Listy zastawne rossyjskie . . . . 110 — 109 50
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 52²/₉
Od Likwidacyjnych kop. 75⁵/₉
Od Listów Zastawnych nowych kop. 65⁵/₁₈
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 177²/₉
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 110 k. 25 sr. 109 k. 95
Londyn, 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 41½ rs. 7 k. 39½
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. 75 rs. — k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w rs. 99 k. 90 rs. 99 k. 60.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą stóp. 5, c. 7.

Redaktor Julian Statkowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.
W drukarni Kurjera Warszawskiego. — (Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5). — Дозволено Цензурою.

(Patrz dalszy ciąg Kurjera, oraz Dodatek).

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 174. Piątek. Warszawa, d. 28 Lipca (9 Sierpnia) r. 1872.

— *Busk 28 lipca 1872 r.*— W Królestwie Polskiem posiadamy tylko trzy zakłady zdrojowo-kąpielowe: w Ciechocinku (gub. warszawska), w Busku i Solcu (gub. kielecka). Po Ciechocinku w rzędzie kuracyjnych miejsc, Busk zajmuje niepoślednie miejsce i już nie od dziś cieszy się ustaloną sławą z swych słono-siarczanych źródeł.

Posiadając pod ręką dane statystyczne z zeszłorocznego sezonu (1871 roku), dzielimy się chętnie z czytelnikiem, tem więcej, że sądząc po tegorocznym zgromadzeniu osób, stanowić one będą prawie te same cyfry co i z roku zeszłego, a o zebranie dokładnej tegorocznej statystyki napróżnośmy się kusili, gdyż sezon jeszcze trwać będzie dwa miesiące.

Według urzędowych rachunków i obliczeń z roku 1871, liczba przybyłych osób do Buska wynosiła rodzin 377 złożonych z 957 osob, z tych kurujących było 679, towarzyszących 278. Przez ciąg 4-ro miesięcznego sezonu wydano ciepłych wanien 19,579, błotnych 713, siedzących 251, razem 20,543 wanien. Sprzedano butelek 848, garncy 1770, mułu 683 funtów. Rodzaj chorób najlepiej wyjaśni poniżej podana tabliczka świadcząca zarazem o skuteczności wód buskich we wszelkiego rodzaju skrofułach, a także uderzający jest fakt co do zaradności tychże wód w zastarzałych słabościach wenerycznych.

	Nazwisko choroby	Liczba kurujących się	kompletnie uleczonych	ze znacznem polepszeniem
1	Skrofuły	260	136	109
2	Choroby naskórne.	71	32	30
3	Romatyzm i artretyzm	143	71	60
4	Słabości nerwowe.	52	19	26
5	Następstwa złego wyleczenia z chorób	50	15	28
6	Ztwardnienia rożnych organów . . .	16	5	7
7	Zastarzałe weneryczne słabości . . .	87	71	13
	Razem . .	679	349	273
	Z liczby 679 osób tylko 57 wyjechało z Buska bez żadnego widocznego polepszenia zdrowia.			

Osada Busk w malowniczem położeniu, liczy półtora tysiąca mieszkańców stałych, których liczba w czasie kąpielowym zwiększa się w dwójnasób. Na letni sezon kupcy i przemysłowcy ze Stopnicy i Pińczowa otwierają tu sklepy, których jest kilkanaście, a zwiezione towary są aż nadto wystarczającemi na miejscowy zbyt. Sam zaś zakład zdrojowo-kąpielowy oddalony jest od osady na półtory wiorsty drogi, łącząc się z pierwszą szerokim gościńcem z obu stron wysadzanym podwójnym szpalerem drzew. Łazienki otacza obszerny angielski park poprzecinany licznemi alejami. Gmach zakładu składa się z podłużnej dwupiętrowej budowli ze skrzydłami i dwoma przytykającemi doń pawilonami. Front jego zdobi kolumnada stanowiąca krytą galerję służącą za miejsce przechadzki w dnie pogodne. Z głównej werendy prowadzi wejście do oszklonego przedsionka, a z tego ostatniego, do sali wysokiej na dwa piętra, przez całą długość głównego korpusu. Sala ta, w połowie przedzielona kolumnadą na dwa obszerne salony, gdzie odbywają się zwykle reuniony a zarazem przy stosownie urządzonym bassenie co rano uskutecznia się wydawanie wody do picia. W głownym korpusie mieszczą się łazienki kobiece, w prawem skrzydle dla mężczyzn, w lewem szpitalne.

Dwie te obszernych rozmiarów sale są okazałe, a pierwszą z nich na obu piętrach zdobią balkony, na których codziennie od 6 rano uprzyjemnia picie wód muzyka, na bieżący sezon sprowadzona aż z Krakowa, co prawda wcale nieszczególna. W pawilonach zakładu mieści się dwadzieścia lokali dla gości i restauracja Bieńkowskiej. Po większej zaś części goście kwaterują się w osadzie, w której najmniej w 60 domach są mieszkania do wynajęcia, co prawda nieodznaczające się konfortem ani wyrafinowaną wygodą. Pobudowanie wygodniejszych lokali w Busku każdemu przedsiębiercy może przynieść korzyść i prędki zwrót wyłożonego kapitału. Cena mieszkań przeciętnie wynosi od 30 do 60 kop. na dobę z jednego pokoju. Dotkliwy także w Busku jest brak mebli, a wszystkie mieszkania zapchane są gratami ordynaryjnej roboty, szafy zaś i komody należą do osobliwości.

Życie tu niezbyt drogie: objad od 35 do 50 kop., szklanka kawy 10 kop., herbaty 5 kop. W bieżącym roku otwartych jest cztery restauracij pomieszczonych w schludnych lokalach, gdzie goście kąpielowi znajdują rozrywkę w czytaniu kilku pism warszawskich. Deszcze tegoroczne o dużo opóźniły kąpiele, które od kilku tygodni ożywiły się bardzo, a dziś zapisanych jest 286 familji. Płeć piękna w bieżącym sezonie licznie jest reprezentowaną. Panien i do tego ładnych, ba, nawet pięknych jest spora liczba, za to młodzieży kompletny brak i gdyby nie to, że kilku młodzieńców ex officio przyjeżdża z okolic na czwartkowe i niedzielne reuniony, tegoroczne zebranie nazwać by można *damskim sezonem*.

Danym tu był koncert przez p. Anielę Szymanowską amatorkę-śpiewaczkę, który znudzonych monotonnem życiem dość licznie zwabił do reuniowo-łazienkowej sali. Dnia 28 lipca odbyła się fantowa loterja na korzyść czasowego szpitala Ś-go Mikołaja w Busku. Jest tu również w projekcie koncert na rzecz rodziny po ś. p. St. Moniuszki, urządzeniem którego ma się zająć p. Ignatowski tenor.

— *Stan Kassy Pożyczkowej Przemysłowców Warszawskich* z dniem 1 sierpnia 1872 r. był następujący: Uczestników było 1678. Wpływy wynosiły: Kapitał rezerwowy rs. 4,110 k. 64½; wkłady od uczestników rs. 68,399 k. 14; procenta od udzielonych pożyczek rsr. 9,652, k. 92½; zwrot pożyczek 325,010 kop. 41½; wpływy przyjęte przez Kassę na procent 6% rs. 153,338 k. 26; forszusa bezprocentowe rs. 2,070 k. 00; wpływy z otwartego kredytu rs. 28,500 k. 00 depozyta w papierach publicznych rsr. 13,000 k. 00; w gotowiznie rsr. 82 kop. 10; fundusz zarezerwowany rsr. 4,677 k. 00½; zwrót kosztów sądowych rss. 17 kop. 35; Prowizja rsr. 5 k. 32; Diverse rs. 144 kop. 89. razem rs. 609,008 kop. 05. Rozchód: Na pożyczki dla uczestników rs. 497,119 k. 19; zwrót wkładów rs. 2,617 k. 45; opłata procentów rs. 361 k. 81½; zwrót wpływów przyjętych na procent 6% rs. 57,107 kop. 50; zwrót forszusów 1,920; na pokrycie otwartego kredytu rsr; 28,500; wydatki z funduszu zarezerwowanego rs. 3,860 k. 89½, koszta administracji rs. 875 kop. 90; koszta sądowe rs. 17 kop. 35; zwrót depozytów rs. 4205 k. 00; diverse rs. 154 k. 70; dodawszy remanent w papierach publicznyh rs. 8,800 k. 00; w gotowiźnie rsr. 3,469 kop. 25; razem jak wyżej rsr. 609,008 k. 05.

— *Ogłoszenia do Kalendarzy na r. 1873.* Z powodu, że druk kalendarzy na r. 1873 pod tytułem Kalendarz „Popularno Ziemiański“, „Domowy“, „Niemiecki“ (Deutsche Kalender) jest *na ukończeniu* uprasza się o *rychłe* składanie ogłoszeń w tychże kalendarzach pomieścić się mających. Ogłoszenia wręczane być mogą osobie, która uwiadomienia o ogłoszeniach doręczała. Należytość zaś opłacana być winna w księgarni M. Glücksberga w Warszawie.
(2—2) —7733—

— W tych dniach wyjdzie z druku nakładem *Ferdynanda Hösik księgarza*, książka p. t. *Wypisy polskie dla ćwiczenia się w przekładach z polskiego języka na ruski,— z dołączeniem słownika Polsko Ruskiego.*

Część I-sza cena kop. 65—część II ga cena kop. 65 takowa najdalej za tydzień w handlu się okaże i będzie do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. (2—3) —7756—

— Zawiadamia się Szanownych Rodziców i Opiekunow, iż na pensji Heleny *Budzińskiej*, przy ulicy Freta pod Nr 255, zapis uczennic rozpoczyna się 16 sierpnia, kurs zaś nauk z dniem 15 (27) sierpnia.
(3—3) —7738—

— W pensji żeńskiej zostającej pod przewodnictwem Laury *Guerin*, kurs nauk rozpocznie się 15 (27), zapis zaś uczennic 1 (13) sierpnia w godzinach od 12-ej do 5-ej po południu, o czem się zawiadamia szanownych Rodziców i Opiekunów. (2—3)—7765—

— Mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że z dniem 1 sierpnia przyjmuje uczniów przychodnich i pensjonarzy do mego Zakładu naukowego—jako też zajmuję się przygotowaniem do Szkół Rządowych i doprowadzeniem uczniów do egzaminu. Ulica Solna Nr 7 nowy, wprost szpitala dla dzieci.—Przełożony *A. L. Pigłowski.* (3—6) —7573—

— Mając pozwolenie od Władzy wyższej zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów że przyjmuję uczni od dnia 1 lipca r. b. na mieszkanie, stół a przytem rozciągam opiekę rodzicielską nad niemi, oprócz tego korzystać będą z ciągłej konwersacji francuskiej i niemieckiej, jaka się prowadzi w mej familji. Bliższa wiadomość dla porozumienia się przy ulicy Nowy-Swiat Nr 56 nowy, mieszkania Nr. 4.

— Mam honor zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, że w szkole prywatnej męzkiej przy ulicy Senatorskiej Nr 20 naprzeciwko kościoła Ś-go Antoniego, zapis uczniów tak przychodnich jak i pensjonarzy rozpocznie się z dniem 20 lipca (1 sierpnia) a kurs nauk z dniem 8 (20) sierpnia r. b.— Przełożony Jan Nepomucen *Durecki*. (4—6)—7593—

— Zawiadamiam szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic w pensji pod mojem przewodnictwem od roku istniejącej, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Ś-to Krzyzkiej Nr 32, rozpocznie się z d. 16 sierpnia, kurs zaś nauk z dniem 15 (27) sierpnia. Przełożona Pensji Marja *Zielińska* z domu Rudolph.
(2-3) —7740—

— Doktor Medycyny i Akuszer, Ludwik *Grabowski*, zamieszkał w mieście powiatowem Będzinie naprzeciw apteki. Chorych przyjmuje codzień z rana do godziny 10-ej; ubogich bezpłatnie.(3—3)—7748—

— Stanisław **Uzłowski**, Lekarz Dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko Bydgoskiej, przeniósł mieszkanie z ulicy Marszałkowskiej na ulicę Ś-to-Krzyzkę róg Zielnej do domu W-go Em. Wolffa. Przyjmuje codziennie od 8-ej do 10 ej rano i od 4-ej do 6 ej po południu. W dnie świąteczne tylko w godzinach rannych. (9—10) —6576—

ZAKŁAD LECZNICZY
dla chorób gardlanych.

(Instytut Laryngoskopijny) wraz z **Ambulatorjum dla chorób syfilitycznych i skórnych, Dra Kohna,** ulica Długa Nr 23.

Przyjmuje chorych przychodnich, codzień rano do 10 ej i od 4-ej do 6-ej po południu.—**Bezpłatnej porady udziela codzień od 3-ej do 4-ej.** (2-0) —7702—

SKŁAD PAPIERU
Z FABRYKI
MIRKOW,
znajduje się przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 28 nowym, obok Resursy Kupieckiej. Otwarty codziennie prócz Niedziel i Świąt, od godziny 9 z rana do 5 po południu.
(6-6) —7322—

ROSSYJSKIE 5% POŻYCZKI

Sprzedaje na rozpłaty, biorąc za normę **kurs dzienny** z doliczeniem od nie wniesionej summy **pięć procent.**

5%

w stosunku rocznym.

Przedpłata jako też i następne raty miesięczne

po RS. 3.

Władysław Bersohn et Comp.
w Warszawie, Senatorska, Nr 20.
(7—24) —7195—

Pompy do wody

nowe amerykańskie podwójne wentylowe **bardzo trwale, lekko działające** stosunkowo dające dożo wody, a **najtańsze** ze znanych dotąd, wyrabia fabryka podpisanych i sprzedaje po cenach następujących:

Za Pompę Nr 1 rs. 28, a za stopę rury wraz z dopasowaniem 30 kop.
Za Pompę Nr 2, rs. 45, a za stopę rury wraz z dopasowaniem 37½ kop.
Za pompę Nr 3 rs. 68, a za stopę rury wraz z dopasowaniem 70 kop.

Ostrowski i Spółka,
przy ulicy Senatorskiej, Nr 473*D*.
(8-0) —4696—

STROJE, SUKNIE i BIELIZNA.

Nowy-Świat, Nr. 68 nowy, w pierwszej lewej oficynie na 1-szem piętrze.

Jak dotąd tak i nadal przyjmuję w Pracowni mojej wszelkie obstalunki i roboty w zakres Strojów wchodzące; obok nowych przerabiam już i **noszone Kapelusze,** które podług najświeższych żurnali, **po Kop 50** wykonywam. Za wypracowanie zaś **strojnej Sukni biorę Rs. 2 do Rs. 4;** za uszycie **Koszuli** z angielskim gorsem **Kop. 60,** tudzież **Stroiki i Czepeczki** dla Dam wykończam spiesznie **i z elegancją.**—Sumiennem i gustownem wykonywaniem powierzanych mi robót, miałam sposobność już Kundmanki moje przekonać. — **Walerja Czerniejewska.** —203—

SKŁAD MEBLI
ZJEDNOCZONYCH STOLARZY
w Warszawie, ulica Tłomackie b. Hotel Wileński, Nr 570

Zaopatrzony w najświeższe doborowe różnego gatunku **MEBLE**, jako też wszelkie **Biura, Biurka** i **Stoły** kantorowe, przyjmuje także wszelkie zamówienia na roboty Stolarskie i Tapicerskie. (9 22) — 5653 —

W dniu 12 Sierpnia r. b. o godzinie 10 rano w Trybunale Cywilnym pod Nr 549 sprzedane zostaną przez publiczną licytację następujące nieruchomości.

1. Dobra ziemskie **Wólka Kozłowska** z przyległościami Kozły i Rysie, oraz przynależnościami w powiecie Radymińskim położone rozległości ogólnej po potrąceniu gruntów włościańskich dzies. 570 (włók około 38) mające, na których znajdują się rozmaite liczne zabudowania gospodarskie. Wadjum do tej licytacji wynosi rs. 3000, a licytacja rozpocznie się od summy rs. 18,666 kop. 67.

2. **Nieruchomość** w Warszawie pod Nr 1704*a* przy ulicy Wilczej położona, którą stanowi sad owocowy mający ogólnej rozległości około łokci kwadr. 2800, otoczony parkanem w słupy od ulicy Wilczej. W sadzie tym znajduje się drzew owocowych około sztuk 24, krzewów agrestu i porzeczek około sztuk 24, komórki z drzewa. Podatek opłaca się szacunkowy rs. 3 kop. 75. rocznie.

Wadjum do tej licyuacji wynosi rs 700, a licytacja rospocznie się od summy rs. 1666 kop. 66 jako ⅔ części szacunku ostatniego z hypoteki jawnego.

Bliższe objaśnienia o sprzedażach powziąść można u poperającego sprzedaże te Stanisława Rotwanda Adwokata, w Warszawie przy ulicy Ś-to-Jerskiej Nr 1777 (26 nowy) zamieszkałego.— **Stanisław Rotwand**, Adwokat. (3–3) — 7680 —

PASTA I SIROP Z KODEINA
P. BERTHE w Paryżu.

Środek na uśmierzenie kaszlu, grypy, katarów, kokluszu, zapalenia narzędzi oddechowych *(bronchites)*, nieoceniony w początkach suchot i na irrytacje piersiowe, wszelkiego rodzaju.

Skład główny w Paryżu u Pana **Berthe**, 24, rue des Ecoles; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych Gallego i Spiessa, w Krakowie w Aptece P. J. Trauczyńskiego; we Lwowie w Aptece P. Mikolasch; w Brodach w Aptece P. Kullak; w Poznaniu u Dra Mankewicza. (14–52) — 4241 —

PRZEDSIĘBIERSTWO
zakonserwowania dachów metalowych od rdzy
GLAZURĄ CEMENTOWANĄ

przeniesione zostało do domu W-go Wawelberga przy ulicy Przechodniej Nr 1, w dziedzińcu w prawej oficynie na dole, gdzie zamówienia przyjmowane będą od godziny 9-tej z rana do 6-tej wieczorem.
(1—6) — 7817 — **H. Hirszel.**

PO RS. 5
NA
ROZPŁATY MIESIĘCZNE
nabyć można
5% ROSSYJSKIE POŻYCZKI PREMJOWE
których główne wygrane rs. **200,000, 75,000, 40,000 25,000, 10,000, 8,000** i pomniejsze.

W KANTORZE WEKSLU I INTERESÓW BANKIERSKICH
HENRYK SCHOENFELD
Ulica Senatorska dom W. Józefa Epstejn, Nr 470 nowy 22
Zlecenia z prowincji natychmiast wykonane będą. (6–20) — 7263 —

Nauka Kroju Krawiectwa Damskiego, udzielaną jest u **Klementyny Straupeżnitzkiej**, utrzymującej zakład krawiectwa damskiego, przy ulicy Pawiej w domu własnym pod Nr 2345*a* nowy 31, za Smoczą czwarty dom od rogu. Osoby interesowane mogą powierzyć pod opiekę macierzyńską, z całem zaufaniem swoje córki. Tamże dostać można linijek odznaczonych z dwóch stron stanikiem, które noszą nazwę francuzkich, a te są rzeczywiście wypracowane przez mego męża i Skale złożone z pięciu linijek, które służą tak do kroju męzkiego jako i damskiego. W krótkim czasie wyjdzie dziełko ułożone przez Wacława Straupeżnitzkiego.— Zawiadamiam Szanowne Panie, że mieszkanie które było przybrune przy ulicy Leszno pod Nr 9, przeniesione jest pod powyższy adres.
(3—3) — 7414 — **Klementyna Straupeżnitzka.**

Magazyn Mebli Zagranicznych i Warszawskich
P. GLOBUS
przeniesiony na Krakowskie-Przedmieście, Nr 38 nowy, wprost Saskiego Placu.

Zaopatrzony został znacznym wyborem **MEBLI** najnowszych fasonów z drzewa dębowego, orzechowego, mahoniowego, jesionowego, do urządzania od najwykwintniejszych salonów, do najskromniejszych mieszkań, wszystko stosunkowo po najprzystępniejszych cenach.— Tamże jest główny i wyłączny Skład Mebli giętych z fabryk **Braci Thonet** z Wiednia. (6–8) — 7245 —

Polecamy Szanownej Publiczności
MYDŁA TUALETOWE
i wszelkie Przedmioty PERFUM
własnego wyrobu, w najlepszym towarze i po umiarkowanych cenach.
FRANK I ZWANZIG,
(6–6) — 7483 — Senatorska, Nr 20.

MLEKO!!
prosto od krowy sprzedaje się po 8 kop. za kwartę przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4 nowy, gdzie Stręczenie Służących.—**K. G.**
—7703— (3–3)

Do sprzedania za gotówkę lub zamiany na dom w Warszawie
FOLWARK
blisko Warszawy przy kolei obszerności włók piętnaście w dobrej glebie, z Inwentarzem i zbiorami. Budowle w dobrym stanie, dwór mieszkalny z ładnym ogrodem. Wiadomość ulica Freta Szeroka Nr 9 nowy, 1-sze piętro mieszkania Nr 9, od godziny 8-ej do 11 i od 3 do 6 po południu. — 7754— (2–3)

W jednej sekundzie Czasu,
Tynktura angielska wytępia do szczętu najbardziej zagnieżdżone
PLUSKWY.
Trucizna na **Szczury i Myszy**, radykalnie ich wytępiająca.

Proszek Cedrowy
nowy środek nader skutecznie wytępia **Karaluchy, Persaki, Tarakany** i t. p. **robactwo**, przewyższający proszek perski. Dostać można w Sklepach: u *R. Böhm* Nowo-Senatorska, wprost hotelu Rzymskiego, u *Robaczyńskiego* w Gmachu Teatralnym od ul. Wierzbowej, u *Winiarskiego*, Nowy-Świat i róg Ordynackiej w Składzie Cygar, u *A. Lazera*, ul. Długa Skład Żelaza Nr 21 nowy. Ul. Elektoralna w Składzie Nafty *Wł. Dunin*, Nr 18 nowy i w handlu korzennym *Łucji Kędzierzawskiej*, Chłodna Nr 32; oraz **Piotrkowie** w Handlu Win w Rynku, u *Pieszyńskiego*. —7767— (2—3)

Świeży transport
CEMENTU
prawdziwego angielskiego patentowanego PORTLAND, ze znanej fabryki **ROBINS et Comp. w Londynie**, otrzymał Dom Handlowy
BRACI PARTOWICZ,
przy ulicy Długiej, pod Nr 586a
i poleca takowy po cenie nader umiarkowanej.
(2–3) —7786—

Koszule mezkie,
szyje wypróbowanem, prawdziwem paryzkim krojem, podług wszelkich wymagań mody, gwarantując za dobry fason każdej koszuli uszytej w zakładzie po cenach przystępnych, zakład szycia bielizny i znaczenia, oraz Pralnia bielizny mezkiej, ulica Podwale, dom W go Mrozowskiego Nr 7 nowy, 14 mieszkania. Tamże przyjmują się wszelki przeróbki i reperacje koszul męzkich.
(2—6) —7772—

Harmonium-Flûte
fabryki Wiedeńskiej, o 3-ch oktawach,
jest do sprzedania, za bardzo nizką cenę. Ulica Mylna Nr 7, u Cholewickiego.
—7633— (3 3)

Korzystny interes!
DYSTRYBUCJA,
ze składem materjałów piśmiennych oraz kantorem wszystkich pism perjodycznych, zakład egzystujący od lat kilkunastu, jest do sprzedania wraz z całem urządzeniem. Życzący sobie nabyć dowie się o adresie sprzedającego w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. K. B. —7669— (2–3)

Jest do wynajęcia od S-go Michała
PIEKARNIA
przy ulicy Twardej Nr 1147a, nowy 40, istniejąca od lat trzech. Wszelkie utensylja należące do tej Piekarni, można nabyć przy wynajęciu onej. Bliższą wiadomość powziąść można na miejscu. —7681— (2—3)

MŁYN
WODNY,
murowany, położony w Dobrach **Chorzenice** odległych dwie mile od stacji kolei Żelaznej W. W. Radomsk, wraz z 60 morgami gruntu z łąką i dostatecznemi budynkami przy dobrym spadku i dostatecznej ilości wody jest do sprzedania każdego czasu; w tymże majątku możnaby założyć Hutę szklanną, Smolarnią wraz z wyróbką Smarowidła, Dziegciu, Tranu i Terpentyny. Reflektanci po bliższe warunki mogą się zgłosić wprost do Właściciela na miejscu. —7408— (5–6)

NAJLEPSZY
CEMENT PORTLANDZKI
z Fabryki Pomorskiej w Szczecinie
sprzedaje się
po rs. 5 za beczkę
w Składzie
WIKTORA WERTHEIM.
Ulica Graniczna Nr 14, (gdzie Instytut Wód Mineralnych). —7157— (7–13)

RESTAURACJA
ze wszystkiemi rekwizytami, meblami i t. p. kompletnem urządzeniem w m. Warszawie, na jednej z pryncypalnych ulic obok Władz położona, przedstawiająca bardzo korzystny interes, jest **zaraz** do sprzedania. Bliższa wiadomość w kantorze komisów i korespondencji przy ulicy Rymarskiej pod Nr 12, gdzie inwentarz do przejrzenia złożony został.
—7636— (2 3)

KUŹNIA
jest do wynajęcia od Ś-go Michała na Pradze, przy ulicy Targowej pod Nrem 158. Wiadomość u Właściciela.
—7640 (2 3)

KOLONJA
na gruncie której znajduje się
CEGIELNIA,
jest do sprzedania lub wydzierżawienia od Ś go Michała r. b. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w handlu Win W. Rudnickiego Nr 386. - 7552 - (3 3)

POMMADE EPIDERMALE
Przeciw łupieży

P. **Dicquemare**, Chemika w Paryżu i Rouen.
Zapobiega wypadaniu włosów.
Spędza łupież na głowie.
Uśmierza swędzenie.
Skład w Warszawie w Zakładzie Fryzjersko-Perukarskim P. K. Pohoreckiego, Śniechowskiego i w głównych składach perfum.
(3—24) — 6497

Język Niemiecki. Z upoważnienia władzy naukowej, udzielam konwersacji niemieckiej z wykładem podług najlepszej i najnowszej metody. **Studentom** i uczniom gimnazjum niezamożnym 3 razy w tydzień bezpłatnie. Ulica Oboźna Nr 6 nowy, 2 piętro, front od 3 do 8 po południu. Platon A. v. Reussner Nauczyciel. — 7808 — (1–6)

FAMILJA FRANCUZKA
mająca upoważnienie od Władzy.

Przyjmuję na stancję uczniów uczęszczających do Gimnazjum lub przygotowujących się do nich i zapewnia sumienny dozór, konwersację w języku francuzkim, pomoc w naukach klasycznych a na żądanie i lekcje muzyki za bardzo przystępną cenę. Ul. Trębacka Nr 5 nowy, mieszkania 13, na dole. *Caroline Merry.*
—7731— (2–3)

DWA MAGLE Angielskie,
w dobrym stanie, do sprzedania. Ulica Daniłowiczowska Nr 2. —7327— (1–3)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny, Nr. 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою. (Dodatek)

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 174.

Dnia 9 Sierpnia 1872 roku. *Piątek.* *Dnia 28 Lipca (9 Sierpnia) 1872 roku.*

Nakładem Księgarni i Składu Nut Gebethnera i Wolffa

wyszedł

ADAMA MÜNCHHEIMERA

MARSZ ŻAŁOBNY

na chór (ad libitum) i instrumenta metalowe, a przełożony na fortepian z tematów opery **Halka Stanisława Moniuszki**, napisany na uroczystość pogrzebową Tegoż, dnia 7-go Czerwca 1872 r. i poświęcony pamięci zgasłego Mistrza. **Cena 45 kop.** Dochód ze sprzedaży tego marsza przeznacza się dla pozostałej rodziny autora Halki.
(1—3) — 7687 —

Nakładem Księgarni **Gustawa Sennewalda**, przy ulicy Miodowej Nr 4 wyszła

Klementyny z Tańskich Hoffmanowej

PAMIĄTKA PO DOBREJ MATCE

CZYLI

OSTATNIE JEJ RADY DLA CÓRKI

wydanie **dziewiąte** z portretem autorki poprzedzone przedmową przez

PAULINĘ KRAKOWOWĄ

Nowe to wydanie starannie odbite w drukarni Józefa Unger, odznacza się ujmującą powierzchownością. Portret wykonany został nowym sposobem Fototyp (Lichtdruk), z oryginału użyczonego przez męża nieodżałowanej autorki. Przedmowa napisana sympatycznem piórem Pani Pauliny Krakowowej, wykazująca nowe obowiązki niewiast naszych w obec postępowego kierunku wychowania kobiecego, i potrzebę tem większą czerpania rad i pociechy z serdecznych wskazówkk Hoffmanowej, daje nam niepłonną nadzieję dalszego powodzenia tej książki. Na nagrody dla klass wyższych pensjonatów żeńskich, nieznamy odpowiedniejszego dzieła.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w kraju i za granicą. Cena kop. **90**, w oprawie w angielskie płótno rs. **1** kop. **27½**. (5—6) — 5536 —

Księgarnia GEBETHNERA i WOLFFA

w Warszawie, **otrzymała nowości:**

Dzieduszycki M. hr. Kościół katedralny lwowski, obrządku łacińskiego pod wezwaniem Wniebowzięcia Naiświętszej Panny. Z wizerunkiem katedry i jej planem. 8-ka, Lwów 1872 roku.

Eisenberg J. Powieści z Pisma Świętego starego przymierza dla młodzieży wyznania Mojżeszowego. Wydanie nowe. 16-ka. Warszawa. 1872. Kop. 50.

Korzon Tad. Kurs historji wieków średnich (z dołączeniem 4 mapp histor. i 25 tablic genealog.) 8-ka. Warszawa 1872, rs. 2 kop. 50.

Nowenna do Matki Boskiej w Lourdes objawionej. A. M. D. G. 16-ka Warszawa 1872, kop 30.

Siarkowski ks. Wład. Groby kościoła N. M. Panny w Kielcach i Bulla elekcyjna djecezji i katedry Kieleckiej. 16-ka Warszawa, 1872, kop. 30.

Siennicki Stan. J. Opis historyczny rzymsko-katolickiego kościoła Św. Katarzyny w St. Petersburgu od r. 1763 do 1872. Drugie wydanie z 5 ryc. Małe foljo. Warszawa 1872. Na papierze białym rs. 2 kop. 20, na papierze welinowym rs. 3. (3—3) — 7350

— **Opiekun Domowy** Nr 32 wyszedł z druku i zawiera: Oficjaliści i praktykanci rolni. — Pamiętniki pana Symforjana. podał Walery Przyborowski (ciąg dalszy). Historja Szkół w Polsce, przez Alfreda Szczepańskiego. — Korespondencja ze Lwowa. — Gawędy popularno naukowe IV. O soku mlecznym roślin. Biblioteczka domowa. Rozmaitości. — Ogłoszenie od Redakcji. — W odcinku: Ślady życia XIX. — W dodatku, Dziesięcioletnia podróż na Wschód, przez Ignacego Pietraszewskiego (ciąg dalszy). —7841—

Nakładem Księgarni i składu Nut MAURYCEGO ORGELBRANDA

naprzeciw posągu Kopernika

wyszły:

Dupanloup Feliks, Biskup Orleański, Małżeństwo Chrześcijańskie, 90 kop. Z przesyłką rs. 1 kop. 5.

Fizyka w streszczeniu opowiedziana. Według J. Müllera. Spolszczona przez Stanisława Kramsztyka. Z atlasem obejmującym 10 tablic z 455 figurami Rs. 1. Z przesyłką rs. 1 kop. 20. W pięknej oprawie w płótno angielskie rs. 1 kop. 40, z przesyłką rs. 1 kop. 80.

Wappler A. Ks. Historja kościoła Katolickiego, napisana dla wyższych zakładów naukowych. Przełożona na język polski przez Ks. Władysława Jakubowicza, 75 kop. z przesyłką 90 kop.
— 7724 — (2—6)

Opuścił prasę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i kantorach pism perjodycznych, pierwszy zeszyt

FIZYKI REIS'A

stanowiącej pierwszy tom

BIBLIOTEKI

Nauk Przyrodzonych

wydawanych staraniem Redakcji Tygodnika **„Przyroda i Przemysł."**
— 7764 — (3—3)

Wyszedł z druku i jest do nabycia: **Podręcznik handlowy, zawierający teorję handlu i krótki zarys korrespondencji handlowej,** napisał **Artur Sulimierski,** Naucz. Szkoły Handl. Warszawskiej. Główny skład w mieszkaniu autora, ulica Tamka Nr 33 i w znaczniejszych Księgarniach Warszawskich. Cena egzemplarza kop. 90. —7616— (2—3)

Magistrat m. Warszawy,

podaje do wiadomości właścicieli domów w obrębie cyrkułu Nowoświeckiego położonych, że od dnia 1-go **Października** roku bieżącego, potrzebuje wynająć na rok, odpowiedni lokal dla dziewięciu strażników policyjnych żonatych, pełniących służbę w pomienionym cyrkule.

Ktoby z właścicieli domów miał żądany lokal do wynajęcia, zechce niezwłocznie nadesłać do Magistratu deklarację, w której należy wymienić numer domu, ilość pokoi, obszerność tych pokoi w łokciach kwadratowych i cenę, za jaką gotów byłby wydzierżawić cały lokal. —7604— (3—3)

W dniu 31 Lipca (12 Sierpnia) r. b. o godzinie 10 tej zrana, odbędzie się w Trybunale Cywilnym sprzedaż przez licytację **nieruchomości** Nr. 214AB, na Pradze, przy ulicy Ząbkowskiej położonej, składającej się z domu i oficyny murowanych, z różnych zabudowań gospodarskich, ogrodu i gruntu łokci kw. 10,725. Licytacja rozpoczynać się będzie od summy rs. 4,462 kop. 10, jako ⅔ części zniżonego szacunku. Vadium do licytacji rs. 1,000. Bliższą wiadomość o warunkach licytacyjnych, powziąść można w Kancellarjach Pisarza Trybunału Wydziału I go i podpisanego obrońcy, w domu pod Nrem 490/1. przy ulicy Miodowej zamieszkałego. **Alfons Preiss**, Patron.
—7625— (3—4)

Francuzki i Angielki

z niemieckim i wysoką muzyką, są do umieszczenia—także i **Guwernerowie** Francuzi, Polacy z muzyką, greckim, łacińskim i niemieckim językami, oraz Polki z wyższem i niższem wykształceniem. **Bony** Francuzki, Niemki, są również do umieszczenia za pośrednictwem **A. Witkowskiej**. Ulica Niecała, Nr 10 nowy. —7780— (2—6)

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 14 (26) Sierpnia r. b. o godzinie 12 w południe, odbędą się przed Radą Miejską licytacje in plus na sprzedaż lasów z dóbr Mienia i Piaseczno w Nowo-Mińskim powiecie, do Szpitala Ś-go Ducha w Warszawie należących, pięciu oddzielnych partji, różnego gatunku starodrzewów, a mianowicie:

Z obrębu leśnego Piaseczno:

1. Z okręgu Podskworne sztuk 879. od summy rs. 3178 kop. 67. kaucja rs. 640.
2. Z okręgu Woźbeń i Podwoźbeń, 654 sztuk, od summy rs. 1246 kop. 32. Kaucja rubli 250.
3. Z okręgu Jastrzembiec, 148 sztuk, od summy rs. 561 kop. 26. Kaucja rs 120.
4. Z okręgu Jagodne, 644 sztuk, od summy rs. 1229 kop. 79. Kaucja rs. 250.

Z obrębu leśnego Huta:

5. Z okręgu Koźleniec, 636 sztuk, od summy rs. 2521 kop. 32. Kaucja rs. 500.

Licytacje na sprzedaż tychże starodrzewów, odbywać się będą oddzielnie na każdą z wymienionych pięciu partji przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośne in plus, od najwyższej offerty w deklaracji podanej.

Przystępujący do licytacji, obowiązani są w terminie wyżej oznaczonym, przedstawić oddzielne na każdą z wymienionych partji drzew deklaracje na papierze zwyczajnym, bez poprawek i skrobań, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego i dołączyć wadjum w ilości wyżej wskazanej.

Inne warunki licytacyjne, oraz szczegółowe wykazy, są do przejrzenia w Kancellarji Rady Miejskiej w godzinach służbowych, a nadto podobnież wykazy oszacowania, znajdują się do przejrzenia w Kancellarji Rządcy dóbr szpitalnych we wsi Mienia w Nowo-Mińskim powiecie.—W Warszawie, dnia 24 Lipca 1872 roku.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej z dnia 24 Lipca 1872 roku, składam niniejszą deklarację, iż z wystawionych na sprzedaż pięciu partji różnego gatunku starodrzewów w lasach dóbr Mienia i Piaseczno w Nowo-Mińskim powiecie, do Szpitala Ś-go Ducha w Warszawie należących, obowiązuję się zakupić starodrzewu z okręgu leśnego N (wypisać z ogłoszenia) za summę rs. . . . kop. . . . (wypisać liczbą i literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych na sprzedaż tychże drzew objętym. Wadjum w ilości rs. . . . kop. . . . (wypisać liczbą i literami), przy niniejszem składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. . . . Pisałem dnia . . . 1872 r.

(Podpisać imię i nazwisko).

Rzeczywisty Radca Stanu, Szambelan, **A. Zaborowski.** (1—3) — 7751 —



TRUMNY METALOWE

w różnych gatunkach, po cenach umiarkowanych

Są do nabycia w nowo otworzonej fabryce, w Warszawie przy ulicy Elektoralnej Nr 757 (nowy 26).—Zarządzający Fabryką, **P. Kwiatkowski.** (8—9) — 7080 —

Rzeczywisty Radca Stanu

Mikołaj Grygorjew,

przedtem Urzędnik Ministerjum w Petersburgu, w celu uregulowania spadkowego, proszonym jest o nadesłanie podpisanemu, w przeciągu miesiąca dokładnego swego adressu.

C. L. Faber.

Ryga Schennenstr: Nr 2, d. 18 lipca 1872 r.
(1—3) — 7873 —

W bliskości Gimnazjów I-go, III-go i VI go, w przyzwoitym domu mogą być pomieszczeni **na stoł i stancję Uczniowie** niższych klass, potrzebujący opieki rodzicielskiej. Pomoc w naukach i lekcje języków francuzkiego, niemieckiego i na fortepianie, od umowy. Adres: Krakowskie-Przedmieście Nr domu 28 (393 lit. B.) a mieszkania 15-ty. —7753— (2—6)

Dla Rodziców i Opiekunów.

Z upoważnienia Władzy i z osobistem zapewnieniem wszelkich wygód, opieki i konwersacji francuzkiej i niemieckiej, **przyjmuję studentów** na stół i stancję, a to pod najprzystępniejszemi warunkami. Aleja Jerozolimska Nr domu 13, mieszkania 1.
—7637— (3—3)

OSOBA

w średnim wieku, poszukuje miejsca do prowadzenia ksiąg handlowych; może pełnić obowiązki zarządu domowego, przyjąć opiekę nad młodemi panienkami, przyrzekając troskliwość macierzyńską—lub nareszcie umieścić się jako osoba do towarzystwa. Bliższa wiadomość w sklepie An. Szustra przy placu teatralnym. —7580— (3—3)

Przeniosłszy swe mieszkanie na ulicę Nowy-Świat Nr 44 dom W-go Braumana jak dawniej, tak i obecnie przyjmuję na stół i stancję uczniów Gimnazjalnych za cenę umiarkowanną, zapewniając im sumienną pomoc naukową, oraz ciągły i ścisły nadzór. W razie żądania lekcje języka francuzkiego i muzyki.

L. de P.

— 7769 — (2—6)

Młoda **Niemka,** życzy sobie przyjąć obowiązki

BONY.

Bliższą wiadomość udzieli prof. Krasnosielski w Warszawie, przy ul. Królewskiej Nr 13, (w godzinach rannych). —7757— (2—3)

W zakładzie przygotowawczym Żeńskim potrzebna jest pomocnica posiadająca pozwolenie na udzielanie języka polskiego, ruskiego i niemieckiego na godziny, pod numerem 12 nowym, ulica Nowy Świat.
—7791— (1—1)

Znajdzie zupełne i wygodne pomieszczenie z pomocą w nauce i językach,

czterech Uczniów

z klass niższych gimnazjalnych, lub przysposabiających się do takowych pod dozorem męzkim. Wiadomość ulica Długa Nr 17 nowy, mieszkania Nr 9 ty w oficynie.
—7797— (1—3)

W jednej z **Aptek** w m. Łodzi wakuje miejsce na

POMOCNIKA

znajomość języka niemieckiego jest konieczną. Bliższa wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego.
(1—3) —7893—

OSOBA

przybyła z zagranicy, mówiąc po Niemiecku, poszukuje obowiązku Niańki. Ulica Rybaki Nr 2546 u pp. Jabłońskich.
(1—1) —7798—

Potrzebny zaraz

UCZEŃ,

do Apteki J. Rosner, w Pabianicach, dobrej konduity, który ukończył 4-ry klasy.
—7818— (1—3)

DZIENNIKI SZKOLNE

drukowane i poliniowane na białym papierze, w trwałej oprawie po kop. 45, nabyć można u Introligatora Wilh. Kreusch, przy ulicy Żabiej, w pałacu JW. hr. Zamojskiego.
—7777— (2—3)

Korzystna wiadomość!

SKLEP

duży z pakamerą składającą się z 3-ch lub 4 pokoi stosownie do życzenia w domu pod Nr 1796*a*, nowy 25, przy ulicy Franciszkańskiej istniejący w którym od lat kilkunastu mieści się skład towarów łokciowych na takiż skład do wynajęcia od Nowego-Roku 1873. Wiadomość na miejscu u dzierżawcy domu K. Tom.
—7773— (2—3)

Są do sprzedania

KŁOSY

od 1865 do 1868 roku, jak również lanszaft, stolik do kart, stolik do roboty, łóżko kuchenne składane, trzy krzesła wyplatane.

Adres: ulica Nowogrodzka Nr 4 domu, 15 mieszkania. —7800— (1—2)

Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia.

Podaje do wiadomości, że p. Henryk Mleczko z dniem 12 Czerwca r. b. od obowiązków Ajenta Towarzystwa w powiecie Pułtuskim usuniętym został, a tem samem nie jest upoważnionym do pobierania jakichkolwiek opłat na rzecz Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia. 7791— (1 3)

Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia.

Podaje do wiadomości, że p. Józef Wojcicki mianowany został Ajentem na powiaty Pułtuski i Makowski.

—7795 — (1 —3)

Rubli srebrem 3,000,

do ulokowania na hypotece dóbr gub. Warszawskiej lub domu w Warszawie, w pierwszem miejscu po Towarzystwie z procentem 8%. Wiadomość w biurze Pisarza Kancellaryi Ziemiańskiej. (1—3) —7826 —

Magazyn Obówia Damskiego i Mezkiego

Ignacego Derebisz,

został przeniesiony z rogu ulic Ś-to Krzyzkiej i Marszałkowskiej na róg Ś-to Krzyzkiej i Jasnej do domu pod N rem 26, o czem podając dla publicznej wiadomości, zapewnia się nadal sumienne i dokładne wykończenie robót.

—7836— (1—3)

Z powodu zupełnego zwinięcia zakładu są do sprzedania za cenę niżej kosztu

DWIE MASZYNY

do szycia, prawie jak nowe przez trzy miesiące używane, Jedna z fabryki Ortha, druga Hovego amerykańska, ulica Nowy-Świat Nr 1306 w oficynie, pierwsze piętro, mieszkania Nr 10. Tamże nabyć można za cenę kosztu cholewek damskich różnego gatunku.

—7796— (1 3)

MANOMETRY
z fabryki
PP. SCHAEFFER i BUDENBERG
W MAGDEBURGU.

3 cale śred. rs. 11
4 „ „ „ 12 k. 50
6 „ „ „ 14
} od 1 do 20 atmosfer

Vacuummetry 6 cali średnicy po 14 rs.

Wodowskazy szkła i krążki gumowe do tychże.

Krany do manometrów, **Pompki** alimentacyjne i wszelkie **armatury** do kotłów parowych

KRAFT et KUKSZ,
w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1
(4—0) — 1485 —

HUTA SZKLANNA.

W pow. Bendzińskim, gub Petrokowskiej jedna wiorsta od stacji kolei Dombrowa 6 wiorst od Sosnowic, 3 od miasta Bendzina jest do wydzierżawienia **huta szklanna** ze wszystkiemi naczyniami, narzędziami, domami dla robotników i gruntem. Wiadomość na miejscu u Michała Festelier.

Jest do sprzedania **Geometryja** mogąca być ozdobą każdej Bibiloteki, wydana we Frankfurcie nad Menem w 1530 r. Adres można zostawić w Redakcji pod literami A. H.

7793— (1—1)

Niżej podpisany, przyjmuje wszelkiego rodzaju

ROBOTY KRAWIECKIE

podług żurnalu, przeróbki na świeży fason i na nadchodzącę porę, odnowienie garderoby męzkiej, akuratnie i za umiarkowaną cenę; z czem się poleca Szanownej Publiczności. Ulica Mazowiecka Nr 10 mieszkania 8.

Świderski.

—7722— (2—3)

OGIER

szpakowaty, rosły, lat 6, dobrze najeżdzony pod wierzch i w zaprzęgu, jest do sprzedania, wraz z kompletnym zaprzęgiem i eleganckim lekkim amerykanem, petersburskiej roboty, za bardzo przystępną cenę. Leszno Nr 5, u stangreta Mojsiejeski.

—7632— (3—3)

WYPRZEDAŻ HURTOWNA NIŻEJ KOSZTU, Towarów Saskich i Norymbergskich,

MIANOWICIE:

Nici, Jedwab', Igły, Wstążki jedwabne, Aksamitki, Taśmy wełniane, Pończochy i Skarpetki wełniane, bawełniane i niciane.

Ulica Franciszkańska Nr 16 nowy, 1 sze piętro od frontu; tamże Kassa Ogniotrwała do sprzedania. —7746— (2—3)

Jest do sprzedania

OGIER

skarogniady, bardzo rosły, zdatny do pojedynki. Wiadomość w Kantorze Hotelu Polskiego. - 7819 - (1—3)

Jest do sprzedania

OGIER

wierzchowy, siwy. Wiadomość u Wachmistrza 1-go szwadronu Aleksandrowskiego pułku huzarów, w Mokotowie.

—7783— (2 - 3)

Kareta potrójna,

w dobrym stanie, zdatna do miasta i do podróży jest do sprzedania za przystępną cenę oraz szory angielskie na parę koni.

Obejrzeć można przy ulicy Wolskiej Nr 13.

(1—3) —7805—

Ktoby miał **zaraz do wynajęcia** na kilka tygodni

Powozik na 2 lub 4 osoby,

bez koni, zechce swój adres nadesłać do Kassy Łazienek Kartza nad Wisłą.

(1—2) 7831—

KOCZ

na 4 osoby, używany, jest do sprzedania za cenę bardzo przystępną. Oglądać takowy można i dowiedzieć się o cenie u Szwajcara Hotelu Saskiego. —7815— (1 1)

POWÓZ LANDAROWY

z kuframi, zdatny do podróży, jest do sprzedania za rs. 120. Widzieć go można w każdym czasie w Hotelu Polskim, u Stróża Sylwestra. 7834 - (1—1)

Jest do sprzedania

KOCZ-KARETA,

4 osobowa, z fabryki Brühla, za pomierną cenę. Wiadomość na Wiejskiej ulicy, Nr 16 u stróża. —7782 — (2—3)

Jest do sprzedania

KOCZ

na 4 osoby, używany. Wiadomość: ulica Graniczna Nr 13, stróż wskaże.

—7683— (2—3)

Potrzebny jest

Fajeton lub lekki Koczyk,

używany, zdolny i do drogi, za niewysoką cenę. Uprasza się o zostawienie adresu przy ulicy Miodowej, w gmachu Rządu Gubernialnego u stróża. 7715 - (2—3)

Fabryka Powozów A. MIŁODROWSKIEGO, ulica Niecała Nr 3 nowy,

posiada zapas **Powozów i Karet** nowych, i kilka sztuk powozów używanych; jest także pozostawiony w komis do sprzedania **Kocz Lando**, w dobrym stanie, za cenę rs. 300.—Przyjmuje obstalunki i reperacje.

—7744— (2—6)

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, 6 krzeseł, 2 fotele, kanapa i stół kryte rypsem oraz sofa jesionowa z plecami; można nabyć za cenę bardzo przystępną. Wiadomość przy ulicy Brackiej Nr 13, w bramie po prawej stronie Nr 1.

(1—6) —7840—

DWA DUŻE OLEANDRY

kwitnące, są do sprzedania, za umiarkowaną cenę, przy ulicy Chłodnej pod Nrem 17, w domu W-go Mautzla. —7837 (1 - 3)

W Fabryce Fortepianów A. JANISZEWSKIEGO,

przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 2, wprost Kopernika, są do sprzedania lub wynajęcia fortepiany nowe o 7 oktawach, z blatami metalowemi o 8 sprejcach metalowych, oraz fortepiany używane o 7 oktawach, do sprzedania. Taż fabryka przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów i pianin, z różnego rodzaju mechanikami, oraz strojenia takowych. —7721— (2 3)

W Fabryce Fortepianów przy placu Krasińskim Nr 549, pod filarami

J. KERNTOPFA,

pozostawionym został w komis **Fortepian**, z pierwszorzędnej fabryki paryzkiej Pleyela, bardzo mało używany i w bardzo dobrym stanie będący, oraz kilka używanych forte pianów i pianin, do wynajęcia lub sprzedania. Fabryka wyrabia także fortepiany z mechaniką angielską i Wiedeńską, systemu amerykańskiego, przyjmuje także używane instrumenta w zamian na nowe, fabryka uskutecznia wszelkie reperacje tychże.

—7630— (2—6)

Z powodu wyjazdu niespodziewanego, jest do sprzedania zupełnie nowy

Fortepian,

zagraniczny, z fabryki renomowanej, orzechowy, Stuefl·gel, z blatem metalowym i sprejcami, z tonem silnym i śpiewnym, za bardzo przystępną cenę, oraz znak blaszany, w domu dawniej Steinkellera, ulica Trębacka Nr 4, stróż wskaże. —7741— (2—3)

FISHARMONIA

o 17 głosach z fabryki zagranicznej. „A ne Maison Bruni J. Maugé Paris,“ jest do sprzedania na ulicy Orlej w domu Nr 10, mieszkania Nr 9. Widzieć można każdodziennie od godziny 3 do 6 po południu.

—7799— (1—3)

MIESZKANIE,

przy ulicy Królewskiej w domu Nr 33, na parterze, składające się z dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni, każdego czasu do wynajęcia miesięcznie lub kwartalnie. Wiadomość u stróża. (1—3) —7806—

DWA POKOJE, przedpokój i kuchnia od frontu do wynajęcia każdego czasu. Tamże są do sprzedania Meble i różne sprzęty gospodarskie, oraz **Skrzypce** stare włoskie codziennie od godziny 3 do 6 po południu. Wiadomość u stróża domu przy ul. Pańskiej Nr 32 nowy. —7650— (2—2)

LOKAL

przy ulicy Chmielnej, wprost Zielnej idąc do Komory, trzeci dom od Marszałkowskiej, pod Nrem 33, na 1 piętrze od frontu, z balkonem—składający się z 6-ciu pokoi, przedpokoju, kuchni i pralni, oraz schowanka, komórki i piwnicy, jest do wynajęcia od 1-go Października r. b., a nawet i wcześniej na kilka tygodni, za cenę roczną Rs. 600,—do tego lokalu lub też oddzielnie, za Rs. 150 rocznie, może być wynajęta stajnia, wozownia i obora.

Tamże do wynajęcia są widne i obszerne suteryny na składy. Wiadomość u Właściciela w tymże domu Nr 33 ulica Chmielna, co dzień do 9-tej rano i od 3 do 5 godziny po południu. —7662— (2 6)

MIESZKANIE

Jest do odstąpienia od 20 Sierpnia do końca kwartału, za bardzo przystępną cenę składające się z 3 pokoi i kuchni z dwoma wejściami, położone w obszernym ogrodzie, po którym wolny spacer, ul. Leszno, dom W-go pułkownika Kercellego Nr 89 nowy. Stróż Andrzej wskaże. —7755 - (2—3)

Jest do odstąpienia zaraz, z powodu prędkiego wyjazdu

SKLEP Wiktuałów,

z wszelkiemi utensyliami, z mieszkaniem przy sklepie wygodnem, górą nad temże mieszkaniem należącą do tegoż komórką i piwnicą przy ulicy Chmielnej pod Nrem 20. Wiadomość w tymże sklepie. —7735 - (2—3)

Nowo-założony SKLEP

z Utensyliami i Towarem, jest zaraz do odstąpienia, a to z powodu nagłej zmiany interesów. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —7736 - (3—3)

Jest do odstąpienia

Sklepik Wiktuałów,

z utensyljami i towarem. Wiadomość przy ulicy Zgoda Nr 1522a, nowy 1, mieszkania numer 1. (1—1) —7792—

SKLEP

z pokojem dużym, kuchnią i piwnicą, do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Nowolipie Nr 14/2417. Wiadomość u Właściciela, pod tymże numerem. —7691— (3 - 3)

Jest do wynajęcia w każdym czasie

SKLEP.

Wiadomość w Fabryce Kwiatów, w pałacu Dyzmańskich na Podwalu.

- 7638 - (3 3)

— Ostrzega się niniejszem, iżby nikt nie nabywał **obligu** na summę rs. 4,000, wystawionego pod dniem 9 (21) Maja r. b. w kancelarji Regenta Okręgu i m. Warszawy Michała Przysieckiego, przez Stanisława Lipskiego na rzecz Stanisława Wittych, gdyż oblig ten przez contr-letre tegoż Wittycha pod dniem 10 (22) Maja wydany, za umorzony i niemający żadnego znaczenia uznany został, a o zwrót wyciągu głównego i urzędowe przyznanie powyższego aktem urzędowym kroki prawne przedsięwzięte zostały.

—7828— (1—3)

W tych dniach **znalezione** zostały

kamienie od pierścionka,

znacznej wartości; odebrać można za udowodnieniem w starym Teatrze przy Krasińskim placu, na 2-giem piętrze Nr mieszkania 7. (1—1) —7812—

Ostrzega się, aby nikt nie nabywał **Listu Likwidacyjnego**

Nr 68,574, na rs. 100 z bieżącemi czterema kuponami, gdyż takowy został skradziony. Przytrzymujący otrzyma rs. 15 nagrody, jeśli da znać do składu papieru W-go Herkner przy placu Teatralnym, obok Ratusza.

—7699— (3 3)

Do Szlachetnego Znalazcy!

Dnia 8 Sierpnia w południe zgubiono w Ogrodzie Saskim, w alei bocznej koło studni

ZEGAREK

kościany biały z herbem ze srebra, z lwią głową. Łaskawy znalazca raczy go odnieść przez wzgląd na drogą pamiątkę na Nowy-Świat pod Nr 68, na 2-gie piętro, pod Nr 3, za nagrodą jakiej żądać będzie.

—7832— (1 1)

SZPILKA

wysokiej wartości, z cyfrą brylancikami wysadzaną, odebraną być może za udowodnieniem własności i stosownem wynagrodzeniem. Adres znalazcy: Aleksander Topolski, służący JW. hrabiny Bnińskiej, przez stację kolei żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej Kowal w Sułkowie. (1—3) —7802—

Broszka złota,

z fotografją, wpięta w zieloną kokardę, zgubioną została w Soborze Prawosławnym lub na ulicy, w czasie onegdajszej uroczystości. Znalazca raczy takową zwrócić za stosowną nagrodą pod Nr 28, w rynku Starego-Miasta, do mieszkania na 1-em piętrze na prawo.

(1—1) —7821—

Nagrody Rs. 1. W dniu 26 Lipca (7 Sierpnia) r. b. w okolicy ulicy Nowo-Senatorskiej lub Placu Teatralnego około godziny 8 wieczorem zginęła **SUCZKA** mała biała z łatkami kasztanowatemi z gatunku pinczerów. Uprasza się znalazcy o oddanie takowej za powyższą nagrodą do Magazyniera Zamku Królewskiego w tymże Zamku zamieszkałego. —7839— (1 3)

W zeszłym tygodniu na Placu Teatralnym zabłąkała się

SUCZKA

z rassy wyżełków polskich, jasno-kasztanowata, na szyi znak po sparzeniu, szerść pod brzuchem wytarta. Wabi się **Fabka**. Ktoby takową odprowadził pod Nr 10 przy ulicy Bielańskiej, lub udzielił wiadomość gdzie się znajduje, odbierze sowitą nagrodę.

—7825— (1—1)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr. 437a nowy 5).

Дозволено Цензурою.